Nr. 1896. Dnia 10 lipca. Czwartek. Dnia 28 czerwca (10 lipca) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4. kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop, 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendera ulica Senatorska nr 18.

— Jutro w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) odbywać się będzie całodzienne odpustowe nabożeństwo na pamiątkę przeniesienia relikwij św. Benedykta. O godzinie 9-ej zrana poprzedzi sumę uroczysta wotywa. N. Sakrament wystawionym będzie począwszy od godziny 7-ej i pół zrana.

— Od jutra w kościele św. Krzyża odbywać się będą codziennie o godzinie 8-ej zrana nowenny poprzedzające odpust ku czci św. Wincentego à Paulo, przypadający w dniu 19-ym b.m.

Przegląd polityczny.

Z watykańskiego Rzymu piszą pod dniem 30-ym czerwca do *Germanii:* „W pierwszych dniach lipca wyjedzie p. Schlözer do ojczyzny na letni odpoczynek. Zapewnie poseł opowie w Berlinie i Friedrichsruhe, że Leon XIII-ty bardziej stanowczo, niż kiedykolwiek, zdecydowanym jest dopominać się o rozwiązanie kwestji kształcenia duchownych, jako niezbędnego warunku do dalszych ze swej strony ustępstw. Zaledwo dni kilka temu Ojciec św. wobec kilku niemców, których zaszczycił posłuchaniem, oświadczył z całą stanowczością, iż żadnych nie może poczynić ustępstw i w żadnej porze, dopóki jego żądaniom co do kształcenia kleryków nie stanie się zadość. Trzykrotne to, a coraz silniejszym tonem powtarzane oświadczenie, wielkie na słuchaczach sprawiło wrażenie, tem więcej, że nigdy dotąd, przynajmniej publicznie, nie odzywał się Leon XIII-ty o sprawach kościelno-politycznych głosem tak wielce stanowczym. Zapewne i p. Schlözer posłyszał o tem, na te przeto słowa papieskie będzie mógł odwoływać się w Berlinie i wytłumaczyć kierownikom tych spraw, że samą tylko odmową i oporem nie dokażą niczego wobec Stolicy Apostolskiej.

Podczas gdy przedstawiciel Prus opuszcza Rzym, nie załatwiwszy zatargu kościelno-politycznego, rozpoczynają się rokowania urzędowe między Stolicą Apostolską a rządem szwajcarskim co do uporządkowania spraw biskupich w Bazylei i Tessinie. Posłowie rady związkowej stanęli tu wczoraj, aby toczyć dalej układy już poprzednio wszczęte przez pełnomocników władz kantonalnych Tessinu. Bliskiem jest również wskrzeszenie prawidłowych dyplomatycznych stosunków rządu belgijskiego z Kurją. Według krążących tu pogłosek, nuncjaturę w Brukseli objąć mają albo arcybiskup tytularny msgr Mocenni, albo takiż sam dostojnik msgr Rotelli; obaj w równej mierze posiadają zaufanie Ojca św. Mocenni był już internuncjuszem w Bazylei, a chwilowo jest zastępcą sekretarza stanu. Rotelli zaś od roku zeszłego jest delegatem apostolskim w Konstantynopolu i wikarjuszem patrjarchalnym katolików rzymskich w europejskiej Turcji." Dodajmy, że *Italie* włoska wymienia między kandydatami również msgr Rinaldiniego.

Przesilenie parlamentarne w Anglji zbliża się wielkim krokiem... Podczas gdy izba gmin przyjęła *nemine contradicente*, jak skonstatowano w prezydjum, bil Gladstone'a o rozszerzeniu praw wyborczych, izba lordów na posiedzeniu onegdajszem w drugiem już czytaniu takowy odrzuciła. Wątpić należy, aby opinja lordów mogła się jeszcze zmienić do kilku tygodni; sprawa zaś nie cierpi zwłoki, gdyż serja parlamentu musi być zamkniętą w pierwszych dniach sierpnia a niepodobna przypuszczać, aby p. Gladstone rzekł się jedynego plonu obecnej sesji i pozwolił na odroczenie sprawy. Wszakże bil ten jedynie utrzymał go na powierzchni fal, które podmyły grunt dzisiejszego gabinetu i groziły mu niepowrotnym upadkiem. Niezręczność, chwiejność, brak odwagi i konsekwencji, które cechują politykę egipską p. Gladstone'a i doprowadziły wreszcie Anglję do moralnej kapitulacji przed Europą, do upakarzającej umowy z Francją i zaproszenia mocarstw na konferencję, celem wydobycia z nilowego szlamu ugrzęzłego w tymże rydwanu angielskiego — te to wszystkie błędy i pomyłki p. Gladstone'a oburzyły całą opinję publiczną w Anglji, zarówno po stronie whigów, jak torysów. Nie można wątpić, że gabinet byłby upadł wśród powszechnego zbiegostwa liberalnych przyjaciół p. Gladstone'a a szatańskiego śmiechu jego konserwatywnych wrogów, gdyby nie-bil reformy wyborczej, z którym stoi i ginie sędziwy mąż stanu. Tylko popularność bilu uratowała p. Gladstone'a od surowej kary, na jaką zasłużyła jego polityka zewnętrzna.

Obecnie p. Gladstone trzyma się oburącz owego bilu, jak kotwicy ratunku, i nie pozwoli, aby szlachetni lordowie kotwicę tę wydarli mu z dłoni. W razie odrzucenia bilu przez izbę wyższą, nastąpi rozwiązanie parlamentu a wątpić nie można, iż nowe wybory dałyby gabinetowi dzisiejszemu daleko silniejszą i spoistszą większość, aniżeli obecna. Słusznie więc *Times* rozumują, że odrzucenie bilu przez lordów byłoby trymfem Gladstone'a.

Dnia 7-go b. m. p. Ferry wyłożył w izbie deputowanych obecną fazę w zatargu z Chinami, wywołanym świeżo przez pogwałcenie traktatu tientsińskiego z dnia 11-go maja. P. Ferry otrzymał już z rąk kapitana Fourniera oryginał owego traktatu i zapewnia izbę, że sformułowany on jest w wyrazach nadzwyczaj jasnych i stanowczych, tak że tylko subtelna jakaś kazuistyka jezuicka mogłaby wywnioskować z artykułu 11-go tegoż, iż chińczycy nie byli obowiązani do tej pory opróżnić twierdz pogranicznych w Tonkinie. Złamanie traktatu przez Chiny jest niewątpliwem, jak się też pokazuje z szczegółowego raportu jen. Millota. Regularne wojska chińskie uderzyły na kolumnę francuską w wąskim przesmyku (*defilé*) znienacka i pierwsze poczęły strzelać. Za tę jawną zdradę Francja żąda zadosyćuczynienia z tą siłą, jakiej haniebność występku chińskiego przeciw prawu narodów wymaga, ale i z tem umiarkowaniem, jakiego rząd francuski dał tyle już dowodów w rokowaniach z Chinami. Jakie będzie to zadosyćuczynienie, tego p. Ferry nie powiedział w izbie, zastrzegając sobie prawo dalszych wyjaśnień do chwili otrzymania nowych wiadomości od p. Patenôtre, który udał się już z Szanghai do Pekinu. Z dzienników tylko paryskich, utrzymujących związki z rządem, dowiadujemy się, iż będzie chodziło o kontrybucję od 250 do 500 miljonów franków.

Z depesz wiadomo już o straceniu w Geronie dwóch wyższych oficerów. Należeli oni do tych spi-

Starym szlakiem.

Londyn w lipcu r. 1884-go.

Skoro ciche wód zwierciadło zaniepokoi wrzucony weń kamień, wówczas tworzą się naokoło fale, idące coraz to dalej, obejmujące coraz to większą przestrzeń, lecz też i coraz słabsze.

Podobnie i w stosunkach ludzkich; gdy nieszczęście lub radość dotknie pewną cząstkę ludzkości — wówczas doznane wstrząśnienie uczuwają najmocniej ci, w których ono uderzyło bezpośrednio. Im dalej od miejsca radości lub klęski, tem mniej ludzie współczują swoim współbraciom, tem obojętniej patrzą na ich szczęście lub niedolę. Tak to zwiększenie odległości przytępia właściwą cywilizowanym społeczeństwom wrażliwość.

Myśli te nasunęły mi się dzisiaj, gdym pierwszy raz po przyjeździe do Londynu wziął do ręki wasze pismo, a w niem czytał smutne o powodziach nad Wisłą i Sanem wieści. Fala smutku, jaką te nieszczęścia wywołały, wstrząsa wszystkiemi umysłami w kraju, a tutaj, o kilkaset mil na zachód, pośród czteromiljonowego mrowiska ludzi parę zaledwie serc porusza. Kiedy wczoraj w St. Stephens Club komunikowałem rozmaitym gentlemanom smutne te wieści, słuchano mnie obojętnie, podobnie jak się słucha nowin o upadku lub powodzeniu sztuki na scenie, lub pierwszy raz występującej debintantki.

Odwdzięczyłem się tym panom serdecznie, bo gdy oni ze swojej strony z całem ożywieniem i przejęciem się mówili mi o klęskach w Egipcie, o zajęciu Merwu i Saraksu, o niepowodzeniach partji torysów (St. Stephen's Club jest klubem konserwatywnej partji parlamentu), to ja znowu słuchałem ich obojętnie...

Tu nasuwa się przed oczyma poważna kwestja... Dlaczego tak mało w naszych sprawach są świadomi anglicy? Odpowiedź na to nie jest zupełnie łatwą, lecz w części można wykazać przyczyny. Zwrócił mi na nie uwagę p. Naake, polak, pomocnik superintendenta czytelni (*reading room*) w Muzeum brytańskiem. Mówił mi on, iż przez ciąg kilkudziesięcioletniej służby w Muzeum spotyka w niem codzień wszystkie narodowości świata od Japonji przez Chiny, Indje, Afrykę aż do Kordyljerów, z Europy wszystkie bez wyjątku narody korzystają z czytelni, lecz *polaków nie spotyka się tu wcale.* Jeżeli który i przyjdzie, są słowa p. Naakego, to jakiś paniczyk, który przez kilka dni nie ma co robić, i wałkuje sobie powieści francuskie... A szkoda, wielka szkoda, bo Muzeum brytańskie zawiera skarby, jakich gdzieindziej nie ma, a zobopólne poznanie się dwóch narodów, obu może wyjść tylko na korzyść.

Jak nasza literatura jest świeżą i ponętną dla wykształconych ludzi, jak wielkie mogłaby mieć w Anglji powodzenie, wymownie świadczy fakt następujący. P. Naake przełożył na angielski Klechdy i baśni słowiańskie, polskie (Wojcickiego), rosyjskie i serbskie. Nakład odrazu został wyczerpany, *Times* poświęcił książce całą szpaltę pochwalnego sprawozdania, a egzemplarz będący własnością British Museum jest zbrukany i zmiętoszony, widać jak wielu ludzi miało go w ręku.

Temuż p. Naakemu, który dodziśdnia doskonale i poprawnie włada polszczyzną, podsunąłem myśl przełożenia nowel Dygasińskiego. Nie zna on ich wcale, lecz gdy mu ducha i treść tych ślicznych utworów o ile można najstaranniej opowiedziałem, okazał wielką chęć przyswojenia ich literaturze angielskiej. Istotnie, nowele te, tak nawskróś są przeniknięte dzisiejszym poglądem na naturę i społeczeństwo, poglądem jaki zrodził się w Anglji i ma wielkiego przedstawiciela w Spencerze, tak są pisane objektywnie, a mimo to tak pełne uroku i poezji, iż niewątpliwie znajdą w Anglji powodzenie, jeśli tylko przekład odpowie wartością oryginałowi, a o tem wątpić trudno, znając poważne stanowisko pana Naakego.

W nagłówku tego listu napisałem „Starym szlakiem" — oczywiście starym, boć podróż z Warszawy do Anglji nie ja pierwszy odbywam, a jeśli do tego dodamy, że jechałem przez stare hanseatyckie miasto Hamburg — to tytuł tembardziej będzie usprawiedliwiony. Jak wydeptaną przez polaków jest ta droga— niech nam za dowód służy, iż od samej Warszawy aż do środka Londynu, do samego jego serca, bo do wybrzeża City, mogłem ciągle mówić po polsku. Lecz kto ze mną jechał i kim byli moi towarzysze podróży? Czy to ta szczęśliwsza i inteligentniejsza część społeczeństwa, która w zamian za wywiezioną z kraju energję, siłę i chęć do pracy przywiezie nazad kilka zdobyczy starszego i mędrszego zachodu? Nie — wcale nie. Ci coby mogli tak jeździć, często i w Warszawie mówią po francusku, a ja jadę ze swemi nudami nie do Londynu, lecz do Paryża. Ci zaś, których ja widziałem w drodze, to byli nieszczęśliwi, biedni, zrozpaczeni, chleba dla nich zabrakło w rolniczej Polsce, wywożącej corocznie miljony kilogramów pszenicy do Londynu, zgniotła ich duszna atmosfera w kraju, w którym jest mniej ludzi, niż tam, gdzie podążyli szukać znośniejszych stosunków.

A jakie to typy i jaka to bieda — na to trudno doprawdy słów znaleźć...

Z Łodzi jechał sam jeden 14-letni, a może i młodszy żydek, cyrulik. Całego majątku miał na statku w Hamburgu 3, wyraźnie trzy marki, doskonały humor i nic do jedzenia. Słowa jednego nie umiał po angielsku, a na pytanie czemu Łódź opuścił, odpowiadał, że tam bieda. „Co pan będziesz robił w Londynie?" „Albo ja wiem — odpowiedział — coś się robić będzie". Tego biedaka wychudzonego i wybladłego, ubranego w jakiś wytarty, niedomierzony nań surdut, zdobiła przynajmniej młodość, energja tryskająca z oczu i trudna do wytłumaczenia wesołość, będąca jak się zdaje prostym skutkiem przeby-

skowców, którzy w maju r. b. wywołali zbrojny rokosz w Santa Colonna (w Katalonji) i dowodzili powstańcami przeciw wojskom królewskim. Sąd wojenny skazał wszystkich oficerów w liczbie dziesięciu na galery; najwyższy trybunał wojskowy obalił jednak wyrok pierwszej instancji i zasądził przewódcę powstania, niemniej tego oficera, który będąc komendantem posterunku w koszarach, ułatwił powstańcom ucieczkę, na karę śmierci. Zarazem trybunał ten skazał członków sądu wojennego pierwszej instancji, każdego na dwumiesięczny areszt fortecznyy, zarzucając im, iż fałszywie wykładali kodeks wojenny. Skazanych oficerów stracono dnia 27-go z. m.

O wykonaniu wyroku podaje korespondent *Fremdenblattu* następujące szczegóły: „Z brzaskiem dnia zgromadzone w Geronie wojska udały się na plac egzekucji i tu utworzyły czworobok, do którego wprowadzono naprzód oficerów skazanych na ciężkie więzienie. Wysłuchali oni wyroku na klęczkach, poczem każdy z nich musiał własnoręcznie zedrzeć ze swojego munduru oznaki oficerskie. Po odprowadzeniu ich do więzienia, wyruszył z cytadeli pochód z dwoma oficerami, skazanymi na karę śmierci, a to w następującym porządku: Oddział konnych żołnierzy, członkowie bractw pobożnych, kompanja piechoty, następnie skazańcy w towarzystwie spowiedników, w końcu dwa szwadrony kawalerji i wóz z trumnami. Na placu komendant pochodu odezwał się po trzykroć: „W imieniu króla! Ktoby ośmielił się prosić o darowanie życia zdrajcom kraju, będzie ukarany śmiercią!” Po odczytaniu wyroku posadzono skazanych na ławce plecami do wojska i zawiązano im oczy. Szesnastu strzelców zbliżyło się na kroków dwanaście do skazańców. Nastąpiła grobowa cisza... Kapitan dał rozkaz do nabijania broni, dobosze uderzyli w bębny a równocześnie zagrzmiały strzały, które położyły na miejscu trupem obudwóch skazanych.”

Br. Z.

Rezultaty spisu jednodniowego

ludności m. Warszawy w roku 1882-im.

II.

Przy statystyce mieszkań powstaje na samym początku pytanie, co należy pojmować pod jednem mieszkaniem? czy szereg nieprzerwany pokoi, stanowiących jedną całość, czy wszystkie pokoje i przestrzenie zajęte przez jednego lokatora?

Ostatniego określenia, tj. pojęcia ekonomicznego lokalu, trzymano się w Warszawie, tak że wszelkie pokoje najmowane dodatkowo dla podwładnych lub służby w tym samym domu co lokal główny, zaliczono do ostatniego, ażeby z nim stanowić całość nierozdzielną. To pojęcie tak dalece rozszerzono, że magazyny, sklepy, kantory i t. p., znajdujące się przy pokojach zamieszkałych, zaliczono do nich, oznaczając mieszkanie jako zajęte przemysłowo i licząc do izb przestrzenie przez nich zajęte. Toż samo miało miejsce z magazynami i sklepami bez mieszkań, które włączano do ilości mieszkań, zajętych przemysłowo i do ogólnej liczby izb.

Takie pojmowanie nie zgadza się z zasadami przyjętemi w innych wielkich miastach, np. w Berlinie. W tem mieście do lokali zajętych przemysłowo zaliczono tylko te, w których trudniono się jakiemś zajęciem produkcyjnem, np. szewctwem, szyciem odzieży lub bielizny, introligatorstwem i t. p. Kantory zaś, składy, remizy, magazyny, sklepy, warsztaty specjalnie urządzone i t. p. liczono osobno, oznaczaczając tylko przy lokalach zamieszkałych: czy nie znajdują się przy nich podobne urządzenia? i nie włączając ich do liczby izb.

Poczęści pochodzą te różnice od różnego pojmowania izby. W Berlinie uważano poprzednio jako izbę pokój opalany, w r. 1880-ym przestrzeń zamieszkałą z oknem, w której powietrze może być odświeżone z zewnątrz. Izby zatem ciemne, wszelkie śpiżarnie, komórki i t. p. nie zaliczano do izb, kiedy przeciwnie komitet spisowy miejski w Warszawie kazał uważać jako izbę wszelką przestrzeń zakrytą zabudowania, zaliczając do tej kategorji pokoje ciemne, nieopalane, magazyny, sklepy, kantory i t. p., wychodząc z zasady, że wszystkie te przestrzenie mogą być przerobione na mieszkalne.

W Berlinie chciano tylko dokładnej statystyki izb zamieszkałych i oddzielnie statystykę przestrzeni, przeznaczonych wyłącznie na cele produkcyjne.

Mieszkania, podług ich przeznaczenia, podzielono na kategorje następujące:

1) mieszkania prywatne;

2) mieszkania zajęte przemysłowo, do których zaliczono nietylko sklepy, magazyny i zakłady przemysłowe, ale także kancelarje notarjuszów, adwokatów przysięgłych i prywatnych, redakcje pism, pokoje konsultacyjne lekarzy, dentystów i t. p.;

3) mieszkania do pobytu wspólnego; do nich zaliczono:

a) hotele i zajazdy;

b) szpitale i domy lecznicze;

c) zakłady dobroczynne i religijne, ochronki, chedery, bóżnice, domy modlitwy;

d) więzienia i areszty;

e) zakłady naukowe, pensjonaty, kwatery dla uczniów;

f) i inne mieszkania rządowe i wojskowe.

W mieszkaniach kategorji powyższej bardzo było trudnem oddzielenie mieszkań pojedyńczych. Jeszcze najłatwiej było w hotelach, w których każdy pojedyńczy numer mógł być uważany jako lokal oddzielny. Ale w szpitalach i zakładach dobroczynnych trzeba było, albo je dzielić na oddziały i izby należące do jednego oddziału i uważać jako osobny lokal, albo cały zakład przyjmować za jeden lokal.

Podobnie izby, zajmowane przez służbę szpitalną albo hotelową, należało uważać jako jedno mieszkanie.

Tylko mieszkania intendentów szpitali, właścicieli lub dzierżawców hoteli i restauracyj i lokale zajmomowane przez lekarzy w szpitalach dały się łatwo wyróżnić; mieszkania niewynajęte, przyczem niewynajęte sklepy i magazyny uważano jako osobne lokale.

Mieszkania przeznaczone do pobytu wspólnego posiadają zwykle izby na kilku piętrach jednocześnie, nie można je zatem było rozróżniać podług piętr. W tablicach jednak uwzględniających wszystkie mieszkania, bez oznaczenia ich kategorji, zaliczano mieszkanie do tego piętra, z którego pochodziła największa ilość izb. Nie robiono zatem osobnej kategorji dla mieszkań z izbami na kilku piętrach, jak to ma miejsce w statystyce Berlina.

Wszystkich mieszkań, bez rozróżnienia ich przeznaczenia, było w Warszawie w r. 1882-im 79,477, kiedy w 1868-ym roku podług obliczeń magistratu było ich 43,763; powiększenie wynosi zatem 35,714 mieszkań, czyli 82%.

Z ilości ogólnej mieszkań przypada najwięcej na cyrkuł VIII (19% sumy ogólnej), następnie na V/VI (17½%) i na I/XI (12%), kiedy przeciwnie najmniejsze ilości przedstawiają: cyrkuł XII (4%), IV (7½) i II/III (8½%); cyrkuły zatem VIII i V/VI pod względem ilości mieszkań są cztery razy większe niż XII-ty.

Jeżeli zwracać będziemy uwagę na piętro, na którem znajduje się mieszkanie, to najwięcej mieszkań liczy Warszawa na parterze (42% sumy ogólnej mieszkań), następnie na 1-em piętrze (21%), potem idą mieszkania na:

2-em piętrze	(13% sumy ogólnej)
na poddaszu	(11%);
na 3-em piętrze . . .	(6%);
w suterenach . . .	(5½%);
na 4, 5, 6 i 7-em piętrze	(0·76%);
nakoniec w antresolach	(0·22%).

Przy 219 mieszkaniach nie oznaczono piętra, stanowią one zaledwie 0·28% sumy ogólnej.

Widzimy zatem, że prawie połowa wszystkich mieszkań w Warszawie znajduje się na parterze i ⅕ część liczby ogólnej na 1-em piętrze.

Jeżeli będziemy uważali, jako mieszkania *nienormalne*, położone w suterenach, na 4-em i wyższych piętrach i na poddaszu, to takich mieszkań znajdowało się w Warszawie w r. 1882-im 17½%, kiedy w r. 1868-ym stanowiły one 24·11%, tj. prawie ¼ ilości ogólnej; zdawałoby się zatem, że stosunki zamieszkania pod tym jednym względem trochę się poprawiły.

Mieszkań w antresolach jest stosunkowo bardzo

---

wania w dzień pogodny na otwartem morzu. I ten jednak miewał chwile smutku, w których przechadzał się w poważnem zamyśleniu po pokładzie i widać było, iż myśl tego biedaka dąży w przyszłość, nie widząc w niej nic określonego, nie mogąc wytworzyć żadnego ścisłego planu, gdzie iść i co począć. Lecz ożywiał on się łatwo, i znów mu czy błyszczały i dobry humor wracał. A jaką to on miał szlachetną fantazję! Chciałem mu wsunąć choć kilkanaście cygar, bo więcej mu pomódz nie mogłem, nie przyjął, wziął jedno, podziękował i wypalił ze smakiem, a wzięcia reszty odmówił... Było to duże przeciwieństwo z niemcem, kupcem z Naunen, który jechał ze mną w 1-ej kajucie i był bardzo bogato otoczony. Podałem mu na dłoni cztery cygara, aby wziął jedno, lecz on złapał wszystkie i na tem skończyła się nasza znajomość, która mnie kosztowała 60 fenigów. Ha! „*lassen Sie Stolz der Spanien*”... powiedział Szyller.

Drugą osobistością, którą spotkałem na statku, był jakiś biedny w wytartym lecz czystym surducie starzec z Warszawy. Drżącą ręką podnosił do ust wygasłe cygaro i z wyrazem bezgranicznego smutku, przechodzącego w bezmyślność, spacerował tam i nazad obojętnie, nie zwracając uwagi na piękności zielonej wód przestrzeni, ubieranej co chwila inaczej promieniami przedzierającego się przez obłoki słońca. Chciał widać biedak zawiązać ze mną rozmowę, wiec zbliżył się i rzekł po polsku:

— Zdaje mi się, iż pana widziałem w cyrku w Warszawie.

— Wątpię—odrzekłem—bo byłem tam raz jeden tylko.

— Oj panie, panie, nie ma co robić w Warszawie—powiedział smętnym głosem, głęboko westchnąwszy.

Co ten będzie robił w Londynie, bez języka, bez znajomych, bez pieniędzy, trudno doprawdy dociec. Wszak on na ulicach City, to jak nowonarodzone dziecię, rzucone bez opieki w puszczy. A jeszcze nawet inaczej, bo gdy niemowlę znajdzie człowiek, to je podniesie i przytuli, gdyż natura złożyła w naszej duszy obok egoizmu, mającego za cel utrzymanie jednostki, jeszcze drugi zasadniczy instynkt, dążący do utrzymania gatunku. Dziecię... to nadzieja na przyszłość, niejeden je podniesie i przygarnie, gdy jest opuszczone, lecz co pocznie starzec na trzęsących się nogach, z drżącemi rękami, śród obcych, którym trudno aby był pożyteczny.

Gdym te uwagi komunikował snać przywykłemu do podobnych widoków kapitanowi Hinrichsowi—rzekł mi: „*Die Menschen werden nicht verloren...*” Zapewne może i nie zginą, ale przecierpią więcej, niż warte są resztki ich trudnego życia. Gdy głód sprowadzi im gorączkę — znajdą szpital, gdy złoczyńca ich okaleczy lub obedrze, zaopiekuje się niemi policja i prawo, ale gdy jeszcze będą żywi i zdolni do pracy, muszą być sami, zawsze sami wśród obcych i obojętnych.

Były jeszcze na pokładzie dwie młode żydóweczki, z Turka. Obie znają Warszawę, jadą do ciotki w Londynie, już na pół dnia przed przybyciem do przystani płaczą wielkim głosem z rozpaczy, iż nie wiedzą, co mają robić po przybyciu do London-Bridge... Te wzbudzają oczywiście śmiech swoim żalem. Jedna z nich ma ładne buciki i pokazuje je starannie publice, mimo płaczu.

Lecz najbardziej wzruszającym był widok całej rodziny żydowskiej, jadącej z Rewla i bardzo źle mówiącej po polsku. Ojciec, matka, babka i czworo małych dzieci stanowiły to kółko zgodne i karne. Bieda śród nich nie do opisania. Kupiec z Nauen rzuca na pokład kawałek cukru (rozumie się nie swego, tylko ten, którego nie zdołał pożreć przy herbacie)... Mały pięcio lub sześcioletni wyrostek podnosi go i w skokach a tańcach zabiera się do wyrzucenia go w morze. Matka karci go głośnym krzykiem, odbiera ów kawałek cukru i daje małej córeczce na ręku, której drobna twarzyczka ożywia się uśmiechem i cukier niknie w szeroko otwartej buzi. Po sutym, choć nie najlepiej przyrządzonym obiedzie, bodaj czy nie o sześciu daniach—wychodzimy na pokład. Tu widzimy, iż także rodzina z Rewla zabiera się do objadu. A więc matka, jako gospodyni, czyni honory domu i obdziela swoją gromadkę. Z czajnika leje żółtawą wodę (herbata) bez cukru i daje pić po kolei babce, mężowi i dzieciom. Kraje później chleb razowy i wydziela homeopatyczne porcje mężowi i dzieciom, a sama zadawalnia się okruchami, jakie jej spadły na fartuch. Idzie teraz główny, najwspanialszy półmisek... Taki duży, tłusty, piękny śledź holenderski! Kraje się go na sześć kawałków, największy ze środka dostaje najmniejszy i najweselszy chłopak, ten urwis, co to chciał kawałek cukru zmarnować i rzucić w morze, widać, że jest ulubieńcem matki. Najgorszym kawałkiem dzieli się matka ze swą córeczką na ręku...

Straszny widok nędzy, tem straszniejszy, że o parę kroków bogaty bufet, złocenia, mahonie, a co najbardziej hańbiące, ludzie syci i niegłodni.

Jeden z pasażerów długą musiał staczać walkę, zanim zdołał skłonić gospodarza statku, niemca (Stewart), by tym biedakom na jego koszt kazał przyrządzić nieco ciepłej i posilniejszej od wody i śledzia strawy.

Od lat kilku dążą do Warszawy dwa prądy, jeden z zachodu, drugi ze wschodu, oba mają żydów za cel nienawiści i znajdują niejedno wśród naszej społeczności echo...

Zastrzegam się najwyraźniej przeciwko temu, bym schlebiał żydowskim wadom, przeciwko żydom wiele mam do powiedzenia, a głównie boleję nad tem, iż tak bardzo przyczyniają się do demoralizacji naszego społeczeństwa, lecz gdy się widzi biedaka głodnego, opuszczone dziecię lub chorego starca, wtedy w każdem uczciwem sercu współczucie winno zająć miejsce nienawiści, a każda prawa ręka winna pomoc podać.

J. J. Boguski.

mało w Warszawie, wszystkiego 178 i w cyrkule IV nie ma ich zupełnie.

Mieszkań na 3-em piętrze było najwięcej w cyrkule I/XI, najmniej na Pradze w cyrkule XII.

Mieszkań na 4-em piętrze było razem 382, najwięcej w cyrkule I/XI i X, w cyrkułach XII i IV nie było ich zupełnie.

Mieszkań na 5, 6 i 7-em piętrze było wszystkiego 25, z których 21 w cyrkule I/XI i 4 w cyrkule X.

Mieszkań na poddaszu liczy Warszawa bardzo wiele, mianowicie 8,857. Najwięcej ich było w cyrkule XII i V/VI, najmniej w cyrkule II/III.

Podobne do Warszawy stosunki przedstawia miasto *Budapeszt*.

W roku 1880-ym było w tem mieście najwięcej mieszkań:

na parterze	61·47% sumy ogólnej,
następnie:	
na 1-em piętrze . . .	18·80 „
na 2-em „ . . .	7·83 „
w suterenach	7·61 „
na 3-em piętrze . . .	3·65 „
na 4-em „ . . .	0·50 „
na poddaszu	0·14 „

W *Berlinie* porządek piętr jest trochę odmienny, było bowiem w r. 1875-ym mieszkań:

na 1-em piętrze . . .	20·7 %
na 2-em „ . . .	20·6 „
na 3-em „ . . .	17·8 „
na parterze	15·7 „
w suterenach	10·2 „
na 4-em piętrze . . .	9.4 „
na poddaszu	2·8 „
na kilku piętrach . . .	1.7 „
na 5, 6 i 7-em piętrze .	0·1 „
piętra nieoznaczonego .	1·0 „

Podług ilości izb stanowiących mieszkanie, było w r. 1882-im w Warszawie najwięcej mieszkań:

z 1 izbą z oknami . .	44·10%
następnie z 2 izbami z oknami .	23·05%
z 3 „ .	12·15%
z 4 izbami z oknami .	7·02%
z 5 izbami z oknami .	4·33%
z 6 izbami z oknami .	2·82%
z 1 izbą ciemną . . .	1·91%
z 7 izbami z oknami .	1·68%
z 8 izbami z oknami .	1·01%
z więcej niż 20 izbami	0·97% itp.

Podobne stosunki przedstawiają nam Berlin i Budapeszt, było bowiem w tych miastach:

	Budapeszt	*Berlin*
Mieszkań z 1 izbą z oknami .	62·02%	51·3%
„ 2 izb. z oknami .	20·70%	25·3%
„ 3 izb. z oknami .	8·81%	10·4%
„ 4 izb. z oknami .		4·6%
„ 4 i 5 izb. z ok. . .	6·35%	
„ 5—7 izb. z ok. . .		5·4%
„ 6 i więcej izb. z ok.	2·12%	
„ 1 izbą bez okien .		1·5%
„ 8 i więcej izbami .		1·5%

W Warszawie na ilość mieszkań z jedną izbą ciemną złożyły się małe sklepiki, w których drzwi zastępują jednocześnie i okno.

Mieszkań złożonych z więcej niż 20-tu pokoi było w Warszawie 771, są to po większej części mieszkania do wspólnego pobytu przeznaczone.

W ogóle połowa wszystkich mieszkań w Warszawie składa się z jednej izby (46% sumy ogólnej).

Podług ilości mieszkańców najliczniej reprezentowanemi w Warszawie były mieszkania:

z 4 mieszkańcami . .	13·19%
następnie z 3 mieszkańcami . .	12·48%
z 5 mieszkańcami . .	12·34%
z 2 mieszkańcami . .	10·49%
z 6 mieszkańcami . .	10·25%
bez mieszkańców . .	9·06%
z 7 mieszkańcami . .	8·24%
z 8 mieszkańcami . .	6·03%
z 1 mieszkańcem . .	5·87%
z 9 mieszkańcami . .	4·05%
z 10 mieszkańcami .	2·74%
z 11 mieszkańcami .	1·87%
z 12 mieszkańcami .	1·05% itp.

Podobne stosunki spotykamy w Berlinie, z tą różnicą, że mieszkania z mniejszą liczbą mieszkańców są silniej reprezentowane w Berlinie niż w Warszawie, z większą liczbą mieszkańców słabiej niż w ostatniem mieście, wypadało bowiem w Berlinie w r. 1875-ym:

lokali z 3 mieszkańcami	. 18·7%
„ 4 „	. 18·0 „
„ 5 mieszkańcami	. 15·3%
„ 2 mieszkańcami	. 15·1 „
„ 6 mieszkańcami	. 11·3 „
„ 7 mieszkańcami	. 7·4 „
„ 1 mieszkańcem	. 5·4 „
„ 8 mieszkańcami	. 4·3 „
„ 9 mieszkańcami	. 2·2 „
„ 10 mieszkańcami	. 1·1 „
„ 11 mieszkańcami	. 0·5 „
„ 12 mieszkańcami	. 0·3 „

W Budapeszcie było w r. 1880-ym:

lokali z 1 mieszkańcem	. 4·44%
„ 2—5 mieszkań.	. 59·77 „
„ 6—10 mieszkań.	. 32·02 „
„ więcej niż 10 m.	. 3·77 „

W Warszawie mieszkań z więcej niż 20-tu mieszkańcami było 221, tj. 0·25% sumy ogólnej.

Jeżeli będziemy zwracali uwagę na przeznaczenie lokali i przyjmiemy podział wyżej wspomniany na cztery kategorje, otrzymamy w Warszawie:

Mieszkań prywatnych	70%
„ zajętych przemysłowo	21 „
„ do wspólnego pobytu	3 „
„ niewynajętych	5 „
Suma . . .	100.

Mieszkania zajęte dla celów przemysłowych wynosiły w Budapeszcie 9% (8·6), w Berlinie 17% (16·6) sumy ogólnej; stosunki powyższe są mniejsze niż w Warszawie, pochodzi to ztąd, że w miastach powyższych sklepy, magazyny, kantory itp. zostały wyłączone z ilości mieszkań zajętych przemysłowo.

Mieszkań niewynajętych w dzień spisu jednodniowego, w dniu 9-tym lutego r. 1882-go, było razem ze sklepami i magazynami 4,274, co stanowi $^1/_{20}$ część ilości ogólnej mieszkań (5·38%).

Jeżeli podzielimy ludność Warszawy podług charakteru zajmowanych przez nią lokali, to przypadnie ludności:

w mieszkaniach prywatnych	73%
„ zajętych przemysłowo .	22 „
„ do wspólnego pobytu .	5 „

Przy obliczaniu ludności lokali należało przyjąć do rachunku wojskowych niższych stopni, stojących na kwaterze w domach prywatnych, chociaż dla otrzymania ludności miasta potrącano z liczby ogólnej niższych stopni wojskowych, mieszkających sposobem koszarowym. Prócz tego przy lokalach włączano do liczby mieszkańców osoby czasowo nieobecne, znajdujące się w szpitalach, dla otrzymania zaludnienia których, musiały także być liczone. Dla statystyki jednak ludności wyszukiwano podobne osoby, dwa razy figurujące w szematach spisowych, i liczono je tylko jeden raz.

Tym sposobem się tłumaczy, że ludność 79,477 lokali wypadła o 3,776 osób znaczniejszą, niż wykazana w statystyce ludności w części I-ej, wynosiła bowiem 390,171 osób.

Na jedno mieszkanie wypada w Warszawie pięć osób mieszkańców, tyleż co w Budapeszcie i trochę więcej niż w Berlinie, w którym ostatnim przypada 4·42 osób na jedno mieszkanie.

W Warszawie wypada najwięcej średnio osób na jedno mieszkanie dla wspólnego pobytu, prawie 8 osób (7·87), następnie na mieszkanie zajęte przemysłowo (5·14 osób) i najmniej na mieszkanie prywatne (5·07 osób).

Izb w ogóle, tj. włączając do rachunku: sklepy, magazyny itp., jak również pokoje bez okien, naliczono w Warszawie w r. 1882-im 207,120, kiedy podług danych, odnoszących się do r. 1868-go i zebranych przez magistrat, było ich w tym ostatnim roku 104,982, czyli prawie dwa razy mniej.

Na jedno mieszkanie wypadają w Warszawie trzy izby, w Berlinie 2·33 i w Budapeszcie 2; mieszkania zatem byłyby stosunkowo większe w Warszawie, niż w dwóch wyżej wymienionych miastach.

Najwięcej izb przypada w Warszawie na jedno mieszkanie w antresolach i na 2-m piętrze (4 izby), najmniej na poddaszu i w suterenach (jedna izba).

Przyjęto uważać jako stosunek normalny i odpowiadający wymaganiom hygieny i ekonomji, kiedy w mieszkaniu liczba izb jest zupełnie równą liczbie osób zamieszkujących lokal, do mieszkań zaś przepełnionych zaliczają się takie, w których więcej niż 5 osób przypada przeciętnie na jedną izbę.

W Warszawie wypadają średnio na jedną izbę prawie dwie osoby (1·88); w r. 1868-ym stosunek ten wynosił 2·39 osoby.

W Berlinie znajdujemy stosunek prawie ten sam co w Warszawie, a mianowicie 1·9 osoby na jedno mieszkanie, w Budapeszcie wypadają prawie trzy osoby (2.89).

Ilość osób, przypadająca średnio na jedną izbę, jest różną podług piętr, wypada bowiem w Warszawie najwięcej osób na jedną izbę w suterenach ($3^1/_2$ osób) i na poddaszu ($3^1/_4$ osoby), najmniej w antresolach (jedna osoba na jedną izbę) i na 2-em piętrze ($1^1/_2$ osoby); widzimy zatem, że najwygodniej mieszkają w Warszawie osoby zajmujące lokal w antresolach i na 2-em piętrze, wygodniej niż mieszkańcy parteru i 1-go piętra.

Na jeden pokój w suterenach wypada w Berlinie 4·44, w Budapeszcie 5·47 osób.

Z ogólnej ilości okien w mieszkaniach jedna trzecia część ($33^1/_2$%) wychodzi na ulicę i dwie trzecie ($66^1/_2$%) na dziedziniec.

Na jedno mieszkanie przypadają średnio 3 okna, najwięcej na jedno mieszkanie w antresolach (5 okien) i na 2-m piętrze ($4^1/_2$ okien), najmniej na jedno mieszkanie na poddaszu ($1^1/_2$) i w suterenach (2 okna).

Przy obliczaniu ognisk w mieszkaniach liczono na równi piece i kuchnie. W całem mieście wypada na 100 mieszkań 187 ognisk, czyli prawie dwa ogniska na każde mieszkanie. Najwięcej ognisk liczono w mieszkaniach na 2-m piętrze ($242^1/_2$ na 100 mieszkań) i na 1-m piętrze (237); najmniej w suterenach (119) i na poddaszu (121).

Mieszkań z kuchniami było w Warszawie $47^1/_2$ na 100, czyli mniej niż połowa liczby ogólnej mieszkań; jest to stosunek bardzo nieznaczny, albowiem mieszkań bez kuchni było w Berlinie 23·1%, w Budapeszcie 11·35% sumy ogólnej, wtedy kiedy ich w Warszawie wypada $52^1/_2$%.

Na 100 mieszkań w Warszawie zaledwie 19 miały przedpokój, najwięcej jeszcze stosunkowo mieszkania na 2-m piętrze, albowiem 41 na 100, najmniej mieszkania w suterenach, bo tylko 1 na 100.

Mieszkań z ustępami było w Warszawie 4 na 100, kiedy w Berlinie na 100 mieszkań 13·6 miały waterklozety.

Nakoniec mieszkań bez ognisk, to jest bez pieców i kuchni, znalazło się w Warszawie 2,985, czyli 4 na 100 mieszkań.

Najwięcej takich mieszkań było na parterze ($7^1/_2$ na 100 mieszkań), są to po większej części małe sklepiki, złożone z jednej izby bez ogniska i bez okna.

Witold Załęski.

Mody tegoroczne.

W jednym z ostatnich numerów *Figara* czytamy następujący humorystyczny traktat:

„Przed dwoma laty jeszcze z rozkoszą patrzyliśmy na zręczność i elegancję, z jaką nasze panie się ubierały.

Każda tualeta, wychodząca z pierwszorzędnych magazynów, była arcydziełem gustu, a na temacie mody, każda z was, moje panie, wykonywała warjacje własnego utworu, z których każde nosiły odrębne piętno elegantki, która je utworzyła; godzina spędzona w lasku bulońskim lub w sali teatralnej wyrównywała dla amatora i znawcy strojów damskich, godzinie spędzonej przez dyletanta muzyki na słuchaniu pięknej symfonji w konserwatorjum.

Ależ za to w tym roku!

— Nie wiem, która z dam wymyśliła mundur oryginalny, jaki panie nosicie, lecz jeśli mu oryginalności odmówić nie można, za to gracji i piękności przyznać niepodobna...

Bez ubliżenia naszym krawcom i szwaczkom, celującym zwykle dobrym smakiem śmiem ich się zapytać, do czego ma służyć ten długi, fałdzisty, lekko puszczony kawał materji, poczynający się u szyi, a przytwierdzony w pasie, który zdaje się być obmyślonym dla zwierzątka kanguru, aby w tym rodzaju kieszeni ukryć mogło swoje młode? Widziałem kiedyś coś podobnego w negliżowych ubiorach najszczuplejszej z artystek dramatycznych swojego czasu (Sary Bernhard), która wymyśliła te fałdziste ozdoby dla nadania pewnej gracji zbyt przedłużonemu stanowi, jakim ją natura uposażyła. Lecz dzięki niebu, niewszystkie kobiety tym błędem w kształtach swoich grzeszą...

Dziwaczny to zaiste rodzaj sfałdowanego płaszczyka, który niegdyś malarz Watteau zapożyczył od labusiów owej epoki i przypinał na plecy spacerujących elegantek; dziś zaś purytańska jakaś skromność nadyma go na piersiach naszych modnych dam. W dodatku zaś jeszcze widzimy dwa pagóreczki, przytwierdzone do łopatek, a temi wypukłościami przydłużają nasze panie zwykły kształt ramion i zdają się chcieć poprawiać naturę, na wzór karykaturalnych rysunków Riqueta. Wołam, jak w „Robercie djable": „Litości, litości i litości dla was samych, moje panie", bo to umyślne szpecenie kształtów niewieścich doprowadza do prawdziwej rozpaczy rzeźbiarzy i poetów. Co do malarzy, ci szydzą tylko, goniąc jedynie za fałdzistą draperją.

Lecz jeszcze nie doszedłem do głównego punktu, do samego jądra potworności. Po garbach młodego wielbłądka i pochwie kangura, dopełnionych jeszcze kapeluszem *à la* Henryk II-gi w podróży, który zachwyca ogrodników handlujących kwiatami w doniczkach, przyjęłyście panie wszystkie, rodzaj dodatku do kształtów waszych, o którym nie wiem jak się wyrazić, bo jest poprostu skandalicznym... Pragnąłbym posiadać wy-

mowę którego z kaznodziejów, do którego macie zaufanie, jakiego ojca André, lub innego podobnego, aby w imię skromności, przyzwoitości, rozsądku, estetyki i nie wiem czego tam jeszcze rzucać pociski na ten szatański dodatek! Im głębiej się zastanawiam, tem silniej uznaję, że ten pomysł nie wylągł się w zdrowej ludzkiej mózgownicy... O jakże mało dbacie, moje panie, o waszą, na świat cały słynną elegancję, aby śmieć wyjść, przystrojone postumentem tego rodzaju, na ulice miasta, w którem na 5-iu przechodniów naliczyć można niezawodnie 3-ech artystów, człowieka dobrego smaku i zakochanego. Logicznie mówiąc, trzebaby na tym postumencie umieścić małpkę lub papugę, bo zdaje się zapraszać je rzeczywiście; ale co mówię? ten taborecik stworzony dla małego grooma i można go sobie tam wymarzyć...

Wystrojona dama, niosąc z przodu w kieszeni kangurowej dziatki, a z tyłu murzynka, jeśli przypnie jeszcze na pagórkach ramion dwa piękne okazy motyla, może nam sprawić złudzenie pobytu w Taiti, w dniu uroczystego przyjęcia...

Zresztą nie samych paryżan macie panie w liczbie wielbicieli waszego gustu; z wszystkich stron Europy zjeżdżają się tacy, co na południe, północ, wschód i zachód wasze pomysły rozwożą.

Czyż chcecie, by dobrą wiarę w waszą nieomylność pod względem mody podkopano, wprowadzając ohydne taboreciki wraz z innemi tegorocznemi dodatkami, od Madrytu do Petersburga.

Mamy nadzieję, że w Europie wezmą to za mistyfikację i pomyślą, że nie z Paryża lecz z Berlina tak piękne mody przywieziono."

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W Petersburgu utworzyło się towarzystwo, złożone przeważnie z dam, a mające na celu zakładanie przy szpitalach bibljotek dla chorych.

= W sferach administracyjnych postanowiono, jak donoszą pisma rosyjskie, zarządzić stosowanie w całem państwie jednakowych środków w celu tępienia epizootji.

= Główny zarząd pocztowy nabyć ma na wszystkich drogach żelaznych potrzebną ilość wagonów, a to w celu obniżenia kosztów przewozu korespondencji.

= Ministerjum komunikacyj postanowiło zebrać statystyczne dane o ilości kopalnego materjału opałowego, przewiezionego przez koleje żelazne w ciągu bieżącego roku, tudzież co do ilości, jaka w przybliżeniu będzie do przewiezienia w roku przyszłym.

= W dniu 18-ym b. m. odbędzie się licytacja na dzierżawę 130-tu miejsc do sprzedaży produktów na świeżo uporządkowanym targu praskim.

= Na ulicy Dzikiej prowadzone są obecnie roboty około naprawy bruku.

= Biuro rady zarządzającej kolei fabryczno-łódzkiej przeniesiono z ulicy Królewskiej na Erywańską pod nr. 12-ty.

= **Z teatru i muzyki.**

* Towarzysz prezesa dyrekcji teatrów, pułkownik Palicyn, bawi od pewnego czasu w Petersburgu w sprawie budowy nowego gmachu teatralnego.

* Próbujący się obecnie dramat Delpita „Bracia Maucroix" odegrany być ma po raz pierwszy w nadchodzącą środę.

* W teatrze Letnim daną dziś będzie „Carmen". Tytułową partję odśpiewa, po raz ostatni przed wyjazdem na paromiesięczny urlop p. Hermanówna. Artystka zamierza spędzić lato z polecenia lekarzy w Szczawnicy.

* W dniu jutrzejszym na scenie teatru Letniego debiutować ma po raz trzeci p. Sznage.

* Przebywającego na urlopie pierwszego kapelmistrza opery p. Rebiczka, zastępuje p. Kazimierz Hoffman, który też objął kierownictwo oper francuskich i niemieckich kompozytorów.

= Rekoncyljacja.

W dniu dzisiejszym nastąpiła rekoncyljacja sprofanowanej rozlewem krwi świątyni św. Krzyża, stosownie do rytuału kościelnego.

O godzinie 8-ej rano przybył JE. ksiądz arcybiskup Popiel i został przyjęty przez miejscowe duchowieństwo przy bocznych drzwiach od podwórza.

Bezzwłocznie zaczęła się ceremonja, taka sama jak przy poświęceniu nowego kościoła.

Arcypasterz otoczony duchowieństwem poświęcał filary i ołtarze z odmówieniem właściwych modlitw według pontyfikału.

Ceremonja ta trwała kilka godzin, poczem z dolnego kościoła przeniesiono procesjonalnie Najświętszy Sakrament.

Nareszcie wyszła msza wielka czyli summa.

Na schodach i ulicy przed kościołem od wczesnego ranka tłoczyły się tłumy pobożnych.

Świątynię dla nich otworzono po dopełnionej ceremonji.

Tak się zakończył krwawy dramat, jakiego dotychczas nie było w naszem mieście.

= Ze szpitali.

Liczba niezajętych łóżek w szpitalach warszawskich spadła obecnie z 331 na 221, a zatem zmniejszyła się o 110.

Miejsc wolnych znajduje się: w szpitalu św. Łazarza 65, św. Ducha 52, izraelickim 45, przy domu przytułku i pracy 22, Dzieciątka Jezus 18, praskim 12 i św. Rocha 7.

= Agentury handlowe.

Koleje warszawsko-wiedeńska i bydgoska otwierają z dniem 13-ym b. m. agentury handlowe w Warszawie, Sosnowicach, Granicy i Aleksandrowie.

Agentury będą załatwiały formalności celne na komorach w miejscach swego istnienia, za pobraniem komisowego oznaczonego w taryfie.

= Wakanse.

W szkole realnej warszawskiej są miejsca wolne jedynie w klasie pierwszej i piątej; w pozostałych klasach, tak normalnych, jak równoległych, brak wakansów.

Prośby o przyjęcie wnosić można od dnia 1-go do dnia 12-go sierpnia r. b.

Ogólny egzamin piśmienny odbędzie się dnia 19-go sierpnia, o godzinie 9-ej z rana.

= Sezon myśliwski.

Pomiędzy nemrodami warszawskimi zapanował od dni kilku ruch niezwykły.

Ekwipują się oni na gwałt, gdyż w niedzielę rozpoczyna się polowanie na następujące ptactwo przelotne: żurawie, czaple, kuliki, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki i nurki.

Polowanie potrwa do dnia 13-go kwietnia.

Szeregi tego ptactwa, gdyby niebezpieczeństwo groziło im jedynie ze strony myśliwych warszawskich, nie doznałyby zapewne wielkich luk, ale na nieszczęście staną do walki eksterminacyjnej i inni myśliwi...

= Ze sportu.

Na wyścigach w Moskwie odbytych w zeszłą niedzielę konie naszych hodowców miały powodzenie.

Nagrodę przychówku (produce) na dziesięć koni współubiegających się zdobył Sąsiad hr. A. Potockiego, dosiadany przez Conera i przyniósł właścicielowi 3,083 rs.

Drugim był Tancred Jakowlewa, który do tej pory biegał z wielkim sukcesem.

Trzecim szedł Grand Duc p. L. Grabowskiego.

Margaretka p. Mysyrowicza przyjęła także udział w tej walce.

W nagrodzie specjalnej dla ogierów i klaczy czteroletnich urodzonych w Rosji zwyciężyła Fine Mouche p. L. Grabowskiego (nagroda 980).

Drugim był Komik Arapowa.

Koni współubiegało się cztery.

W handicapie na siedm koni przyszedł pierwszy Meteor p. Mysyrowicza i zapracował 705 rs.

Nareszcie drugiemi były w tymże dniu w nagrodzie 500 rs. od Towarzystwa, Koncept (wygrał 200 rs.), w wyścigu z płotami Walmer (100 rs.) i w nagrodzie złożonej ze stawek po 15 rs. Boddy-Bee.

= Cyganie.

Znaczna banda cyganów minęła w dniu wczorajszym Warszawę, dążąc ku Wschodowi.

Kobiety zwracały ogólną uwagę bogatym, acz niezbyt wybrednym pod względem czystości strojem...

= Wspomnienie młodości.

Pan X., sprowadziwszy się w zeszłym tygodniu do Warszawy, pierwsze kroki z hotelu zwrócił na Królewską celem poszukania lokalu.

Dziwnym zbiegiem okoliczności pierwsze mieszkanie, jakie znalazł do wynajęcia, było to samo, w którem przed 37-iu laty urodził się i w którem mieszkał z rodzicami do 8-go roku życia.

Naturalnie iż lokal ten nic w rozkładzie swoim niezmieniony p. X. wynajął, uprzytomniając sobie w myśli szczęśliwe lata dziecięcego wieku.

Jakaż jednak różnica po kilku dziesiątkach tat w cenie lokalu.

Wówczas ojciec pana X. płacił komornego 200 rs. rocznie, a obecnie syn ma płacić 700 rs...

= Hydropata.

Zwolenników „metody" picia zimnej wody w ogrodzie Saskim wprowadza w podziw pewien jegomość w średnim wieku, który trzy razy dziennie pochłania niezliczoną ilość szklanek t. z. popularnie „Pomperwasser".

Rano w ciągu dwóch godzin wypija on 17 szklanek, a w południe i wieczorem po 10.

Razem więc w ciągu dnia 37 szklanek wody.

Czy ta przesada nie jest szkodliwą dla zdrowia?

= Moda.

Kapelusiki damskie ubierane są bieżącego sezonu przeważnie kwiatami sztucznemi, tak modelowanemi z natury, jak i fantazyjnemi, którychbyśmy napróżno szukali w dziedzinie przyrody.

Ale ponieważ w naturze kielichy kwiatów i liście obsiadają muszki, przeto i moda wymaga, aby na kwiatach sztucznych przyklejać muszki świecące.

Muszki takie sprowadzone z zagranicy znajdują wielki odbyt i panie naklejają ich po kilka i kilkanaście na kapelusikach.

A wszystko gwoli mody!

= Skutki kanikuły.

Nocy wczorajszej grono młodzieży, powracającej widocznie z wesołej hulanki, zaczepiało na Nowym-Świecie przechodniów, a w szczególności kobiety, z których kilka zapraszało... do tańca.

Są to zapewne skutki kanikuły, inaczej bowiem trudno wytłumaczyć niepoczytalne postępowanie ludzi pozujących na inteligencję...

= Z papierosa.

Znowu mamy do zaznaczenia smutny wypadek z nieostrożności przy rzuceniu niedopałka papierosa powstały.

Pani K. wysiadając z powozu, przed ogrodem Botanicznym, zawlokła lekką suknią taki niedopałek i spódnica odrazu się zatliła.

Jakkolwiek brat pani K. ogień ugasił rękami, przecież i on i siostra ponieśli bolesne poparzenia.

Nadto pani K. więcej z przestrachu aniżeli z bólu, mocno zachorowała.

= Porażenie słoneczne.

Nocy dzisiejszej zmarł ośmioletni chłopczyk, synek państwa S., chorujący zaledwie jedną dobę na gwałtowne zapalenie mózgu.

Lekarz stwierdził, iż malec będąc z rodzicami przez cały dzień na wycieczce podmiejskiej, biegał po słońcu bez kapelusika.

Silne działanie promieni słonecznych spowodowało porażenie mózgu i śmierć tak szybką.

= Utopienie.

W dniu wczorajszym, o godzinie 4-ej po południu, jeden z kąpiących się w Wiśle od strony Pragi zaczął tonąć.

Zdala widziano tonącego, pasującego się ze śmiercią, a gdy pośpieszono mu z pomocą, było już zapóźno; biedny utonął.

Wkrótce wydobyto martwe już tylko ciało.

Ofiarą własnej nieostrożności stał się kilkunastoletni młodzieniec niewiadomego dotychczas nazwiska.

Sądząc z odzieży, musiał to być jakiś terminator.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej w jednym z domów na placu św. Aleksandra poderznął sobie nożem gardło J. J.

Dzięki natychmiastowej pomocy J. został uratowany.

Chorego odwieziono do szpitala.

= Nagła śmierć.

Na Nowym-Świecie podniesiono jakiegoś człowieka w stanie zupełnej niemocy.

Odwieziony do pobliskiego szpitala św. Łazarza nieznajomy, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

Śledztwo co do osobistości denata zostało zarządzone.

= **Wypadki.** Na Pawiej pod nrem 25 Michał R., pięcioletni chłopiec, bawiąc się na poręczy schodów, spadł z wysokości piętra i złamał nogę.—Na Nowym-Świecie Karolina M., najechana przez wóz roboczy, zraniona została dyszlem w plecy.

= Nowa szkoła.

W Częstochowie otwarte będzie z początkiem roku szkolnego 4-klasowe progimnazjum klasyczne z pensjonatem.

Wpisy rozpoczną się dnia 15-go b. m. i trwać mają do końca sierpnia r. b.

= Z Łowicza.

Magistrat łowicki, chcąc przyjść w pomoc poszkodowanym przez powódź, postarał się o zebranie wśród mieszkańców składki na ten cel, która powiodła się bardzo dobrze.

Prócz tego w ubiegłą niedzielę za prawo wejścia do ogrodu spacerowego miejskiego pobierano od każdej osoby po kop. 20.

Z tego źródła zebrało się około 80 rs.

Toż samo ma być jeszcze zrobionem w nadchodzącą niedzielę; zapewne i w tym dniu mieszkańcy Łowicza nie poskąpią grosza na tak piękny cel...

Wkrótce też na powiększenie funduszu dla powodzian danem będzie przedstawienie amatorskie.

= Ogólne zebranie.

W Łodzi odbyło się w tych dniach ogólne doroczne zgromadzenie członków straży ogniowej ochotniczej.

Po odczytaniu sprawozdania za rok ubiegły przystąpiono do wyborów rady zarządzającej i komendantów straży.

W rezultacie powołano przez aklamację dotychczasowych przewodników tejże instytucji.

= Sanna w lipcu.

Z okolic Góry Kalwarji donoszą nam, iż w niektórych miejscowościach, z powodu gliniastego błota utworzonego skutkiem powodzi, przewóz ciężarów odbywa się na... saniach.

Środek ten lokomocyjny, próżnujący podczas zimy z powodu braku śniegu, nie spodziewał się zapewne, iż będzie użyty w środku lata!

= **Wstrzemięźliwość.**

Korespondent nasz wileński pisze co następuje:

„Dzięki gorliwym staraniom kilku zacnych kapłanów wstrzemięźliwość w powiecie święciańskim rozwija się silnie wśród ludu.

Arendarze karczem i propinacyj mocno się na to uskarżają i żądają zmniejszenia arendy.”

= Pożar.

W nocy z dnia 25 na 26 z. m. w osadzie Simno, w powiecie kalwaryjskim, powstał pożar, w którym spłonął urząd gminny i biuro notarjusza Cholewińskiego.

Akta gminne ocalono, notarjalne zaś zgorzały.

Pożar powstał z podpalenia, znaleziono nawet zawinięte w szmatę zapałki, ale sprawcy nie wykryto.

Szkoda zabezpieczona wynosi 3200 rs.

ZE ŚWIATA.

× **We Lwowie** w poniedziałek w południe uderzył piorun w jeden z domów w górnej części ulicy Sykstuskiej. Dzieci wracające ze szkoły tą ulicą poupadały na ziemię bez przytomności. Iskra elektryczna, jak opisują miejscowe dzienniki, odbyła długą wędrówkę. Przebiegła mieszkanie stróża w suterenach jednego z domów, dostała się następnie do piwnicy, gdzie wywróciła naczynia z piaskiem, wyleciała dalej przez okno nieoszklone na dziedziniec, niszcząc stojące tam kwiaty i wydając iskry i dym, potem przeleciała przez pusty plac przy ulicy Kleina, uderzyła w komin jednego z domów przy ulicy Kraszewskiego i wpadła tymże kominem do pokoju pewnej chorej osoby, która wskutek przerażenia straciła mowę.

× **W Przemyślu,** w Galicji wschodniej, wzniesiono pomnik Sobieskiego, dłuta Walerego Gadomskiego.

× **Spadek.** Kasjerka w restauracji w Temeszwarze, Emilja Blum, otrzymała niespodziewany spadek 120,000 złr. po bardzo dalekim krewnym. Spadek został jej w Wiedniu natychmiast wypłacony.

× **Ofiara sznurówki.** W teatrze opery w Frankfurcie w dniu 27-ym z. m. zemdlała podczas przedstawienia żona jednego z członków orkiestry i gdy ją odwożono do domu w dorożce zakończyła życie. Przyczyną śmierci, jak stwierdziły oględziny lekarskie, była zbyt zaciśnięta sznurówka.

× **Dotkliwa kara.** Redaktor monachijskiego *Vaterlandu*, dr Sigl, został wyrokiem sądu przysięgłych skazany na 9 miesięcy więzienia za obrazę bawarskiego ministra wojny i kilku wyższych oficerów. Skazanego natychmiast aresztowano.

× **Wystawa dzieci** odbędzie się wkrótce w Paryżu pod nazwą urzędową: „Konkursu międzynarodowego zdrowia i piękności”. Wystawa trwać ma dzień jeden. Przyjmowane będą dzieci od roku do lat trzech. Pierwszą nagrodę stanowi 1,000, drugą 500 fr. Nagrody otrzymają dzieci najzdrowsze i najsilniejsze. Oprócz tego rozdawane będą medale rodzicom, dzieciom i mamkom. Sąd wystawowy stanowi komisja, złożona w części z lekarzy, a w części z artystów paryskich. Wystawa tego rodzaju jest pierwszą w Europie i zapewne oryginalność pomysłu ściągnie na nią mnóstwo widzów.

× **Adelina Patti,** jak donosi dziennik londyński *Truth*, występować będzie w jesieni w Ameryce. Jeden z dzienników nowojorskich wzywa z tego powodu swoich czytelników, aby już teraz zaczęli robić oszczędności, jeżeli pragną podczas występów słynnej śpiewaczki nabyć bilet na galerję... Loże i krzesła, zdaniem tegoż dziennika, będą dostępne tylko dla tych, którzy od roku zeszłego oszczędzali na ten cel pieniądze!

× **W Anglji** utworzył się klub kaligrafów, mający na celu protekcję pięknego i wyraźnego pisma.

× **Także sposób.** W jednem z większych miast niemieckich korektor fortepianów wynajął pomieszkanie na czwartem piętrze, przewidując jednak, iż go nikt tak wysoko szukać nie będzie, umieścił w bramie tablicę z napisem: „Korektor fortepianów na II-iem piętrze”, a na drugiem piętrze drugą tablicę, zawierającą słowa: „Do korektora fortepianów proszę się łaskawie jeszcze o dwa piętra wyżej pofatygować”...

Na powodzian
(na natychmiastowe rozdanie żywności).

Pracownia magazynu Herse rs. 16, wspólnicy kasy zaliczkowej na zastaw ruchomości przy placu Wareckim nr 14 połowę przewyżki nad 6 proc. dywidendy czyli rs. 37 k. 50 do dyspozycji komitetu, Franciszek Nagielski za pośrednictwem sędziego pokoju 10-go okręgu miasta Warszawy rs. 5, jako obietnicę daną dnia 8-go b. m. przy ulicy Żurawiej R. składa rs. 2, robotnicy z fabryki braci Szlenkierów rs. 60, C. Warecka k. 50, bezimiennie k. 20, Zygmunt Krysiński rs. 5, właściciel berlinki na podziękowanie Bogu za ocalenie w czasie powodzi rs. 1 k. 50, uczennice klasy przygotowawczej zakł. hr. Platerówny rs. 1 k. 80, Goldstein i X. Gniazd rs. 1 k. 20, X. rs. 1 k. 5, Feiiks Now. z Łomży rs. 3, warszawska fabryka wstążek jedwabnych rs. 5, W. K. rs. 5, rzemieślnicy z fabryki gwoździ Wolanowskiego rs. 8, Józef Orłowski z Trubetczyna gub. tambowskiej rs. 3, zebrane na zebraniu u p. Gutweinowej rs. 21 k. 80, M. R. rs. 1, Helunia i Micia C. rs. 2, Stanisław i Leokadja C. rs. 3, Antoni Mi. rs. 3.

— Prócz wykazanych we wczorajszym wieczornym numerze rs. 22,097 kop. 26½, wpłynęło wczoraj na nasze ręce rs. 186 kop. 55, razem rs. **22,283** kop. **81½**.

— *A. n.* Szanowny panie redaktorze! Z listu p. A. Morawskiego, starszego zgromadzenia introligatorów, zamieszczonego w *Kurjerze warszawskim* dnia 2-go lipca, dowiaduję się o zaofiarowaniu w imieniu zgromadzenia introligatorów warszawskich zbroszurowania 8,800 egzemplarzy publikacji p. t. „Na pomoc”. Dziwnem mi się wydaje dlaczego w tym względzie nie przyszło do ściślejszego porozumienia, celem zbroszurowania wszystkich egzemplarzy pomienionego wydawnictwa, to jest, o ile mi wiadomo, nie 8,800 lecz 15,000, co znów ze względu na ilość stowarzyszonych introligatorów nie byłoby dla nich zbyt uciążliwem, i dlatego zobowiązując się zbroszurować bezpłatnie pozostałą liczbę egzemplarzy, t. j. 6,200, proszę o przyjęcie niniejszej deklaracji. — *A. Piotrowski*, Tłomackie nr 2.

Nekrologja.

† Za duszę ś. p. Juljana **Romiszowskiego,** urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się msza św. dnia 11 lipca, w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które zaprasza się kolegów i życzliwych. —2228—

† Jutro, w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Pelagji **Winnickiej,** o godzinie **9-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza życzliwych. —2234—

† Dnia 11 lipca, jako w 9-tą rocznicę urodzin ś. p. Henryka hr. **Łubieńskiego,** odbędzie się o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, nabożeństwo żałobne, na które dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2235

† Dnia 11 lipca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Edwarda **Schreder,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza życzliwych. —2197—

† W piątek, dnia 11 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michaliny z Grochowskich **Moycho,** odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) nabożeństwo żałobne, na które w smutku pozostali mąż i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. 2230

† Dnia 12 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Ksawerego **Grochowskiego,** urzędnika drogi nadwiślańskiej, na które żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —2232—

Z Cesarstwa.

Petersburg 8-go lipca.— Według otrzymanych tu wiadomości, drugie posiedzenie londyńskiej konferencji odbędzie się zapewne dopiero w końcu tygodnia. Lord Granville zgromadzi upełnomocnionych wtedy dopiero, kiedy już będą zebrane wszystkie dokumenty dotyczące finansowego sprawozdania. Ponieważ większa część posłów nie jest obznajmiona z zawikłanemi technicznemi szczegółami kwestji finansowej, cały odnośny referat ma być przedstawiony im przez dodatkową komisję, która się w tych dniach zbierze. Konferencja postanowiła podobno trzymać swoje narady w zupełnej tajemnicy.

Petersburg 8-go lipca. — Według wiadomości zaczerpniętych z dzienników zagranicznych, a przez tutejsze powtórzonej, przedstawiciele Rosji i Austrji, którzy wzięli na siebie misję pośredników dla załagodzenia starcia serbsko-bułgarskiego, zbierają dokumenty i materjały mające związek z tą kwestją. Bułgarja i Serbja z góry podobno zgodziły się na wszelkie warunki, jakie im mogą zaproponować Rosja i Austrja.

Petersburg 8-go lipca.—W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Wysłany w roku zeszłym przez rząd rosyjski do Egiptu dla badań nad epidemją cholery dr Eck, w liście do nas pisanym uznaje chorobę grasującą obecnie w Tulonie i w Marsylji za cholerę azjatycką, za prawdziwą cholerę epidemiczną. Za podstawę do takiego wniosku służą fakta na które dotąd nie zwrócono należytej uwagi. Pytanie czy francuzi przywieźli lub nie przywieźli do Europy cholery z Tonkinu na okrętach wojennych, jest pytaniem zupełnie bezcelowem i do niczego nieprowadzącem, wobec istnienia tego faktu, że niektóre statki handlowe przywoziły chorych na cholerę do portów morza Śródziemnego, portów europejskich, jeszcze w minionym miesiącu marcu. W takich wypadkach kapitanowie statków angielskich postępują bardzo przezornie: wysadzają chorych w portach morza Śródziemnego, dezinfekują swoje statki, na których potem w drodze do portów angielskich przebywają kilka dni w pewnym rodzaju kwarantamy. Dzięki baczności anglików na wszelkie sanitarne przepisy, na tych oczyszczonych poprzednio ze wszystkiego złego statkach, po przybyciu ich do Anglji, wszystko jest jaknajlepiej, wszyscy są zdrowi i cali. Ile razy na horyzoncie Europy zacznie się mowa o kwarantannach, prasa angielska jakby jednym głosem dowodzi ich bezużyteczności; dowody jakie daje prasa, muszą się wydawać przekonywającemi dla samych anglików, gdyż rzeczywiście ich okręty nie sprowadzają cholery do Anglji, wyładowawszy ją już poprzednio na brzegach morza Śródziemnego. Kwarantanna zaś przynosi handlowi szkody.” Toż samo dzieje się też w pewnej mierze i we Francji, gdzie nie wahano się nawet w wewnętrznej komunikacji osobowej zaprowadzić pewnego rodzaju kwarantanny dla zabezpieczenia Paryża i reszty kraju od grasującej na południu cholery. „Swój własny dom tak francuzi jak i anglicy starają się wszelkiemi sposobami utrzymać w czystości, nie cofając się nawet przed nieprzyjemnym dozorem policyjnym, a innym państwom radzą, aby nie krępowały ich w roznoszeniu cholery po całej Europie. Wielki już czas pomyśleć o własnem bezpieczeństwie, nie oddając się przedwczesnej trwodze.”

Petersburg 8-go lipca.—Ostatnie antiżydowskie zaburzenia w Niżnym Nowogrodzie dostarczają obfitego materjału do listów petersburskim korespondentom do gazet zagranicznych, a tym ostatnim tematu do nowych rozpraw nad kwestją żydowską w Rosji. Pisały o tem w ostatnich czasach *Gazette diplomatique* i *Politische Correspondenz.* Ta ostatnia między innemi powiada: „Kilka gazet rosyjskich, z gazetą *Nowoje Wremja* na czele rozpoczęło kampanję przeciwko żydom, która naturalnie powiększała nienawiść ludności rosyjskiej dla żydów, znajdującą już i przedtem obfitą dla siebie strawę. Skutki tego niedługo dały czekać na siebie!” *Gazette diplomatique*, charakteryzując obecne położenie kwestji żydowskiej w Rosji, ze zdumieniem zastanawia się nad polemiką, jaką niedawno toczyły *Nowosti* z gazetą *Nowoje Wremja* z powodu „niewyjaśnionej jeszcze w dostatecznej mierze” dla publicystów gazety *Nowoje Wremja* kwestji używania przez żydów krwi chrześcijańskiej. „Doszło do tego, mówi *Gazette diplomatique*, że dwa główne petersburskie organa, *Nowoje Wremja* i *Nowosti*, w tym tygodniu zupełnie poważnie zajmowały się tą „należącą do dziedziny archeologji” kwestją. I podobne niedorzeczne oskarżenia w dziewiętnastym wieku znajdują czytelników w jednej z pierwszych stolic Europy, czytelników namiętnych, roznoszących wśród masy publiczności drażniące dźwięki swoich bezsensownych ale niebezpiecznych komentarzy.”

Moskwa 8-go lipca. — Do *Moskauer Deutsche Zeitung* piszą z Berlina o dziwnem rozporządzeniu, które pochodzić ma podobno od ks. Bismarka. Jak utrzymuje korespondent, rosjanom wzbroniony zostaje pobyt w stolicy cesarstwa niemieckiego po nad oznaczony termin, jeżeli na to nie mają specjalnego pozwolenia od konsula rosyjskiego.

Kijów 8-go lipca.—*Kijewlanin* opisuje pobyt metropolity kijowskiego Platona w miasteczku Korostyszewie, gdzie między innymi na powitanie go wyszedł także proboszcz miejscowej katolickiej parafji ks. Morowicz. „Metropolita zwiedził także kościół katolicki, w którym ks. Morowicz spotkał go z krzyżem i wodą święconą a następnie, odprawił krótkie nabożeństwo za zdrowie i szczęście Najjaśniejszego Pana i Panującego Dworu oraz metropolity kijowskiego Platona. Potem ten ostatni obejrzał kościół i wychodząc z niego przemówił do obecnych katolików i prawosławnych.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Praga czeska 8-go lipca.—*Narodni listy* dowiadują się z Cetynji, że książe Nikita kazał doręczyć przedstawicielom mocarstw notę, w której na podstawie traktatu berlińskiego odmawia Austrji prawa do wznoszenia fortyfikacyj w Bośnji i Hercegowinie w sąsiedztwie terytorjum czarnogórskiego. Nota zastrzega się dalej przeciw innym wojennym zarządzeniom Austrji, tudzież przekraczaniu granicy czarnogórskiej przez patrole austrjackie. Żąda ona dalej ustanowienia komisji międzynarodowej, któraby wskazała forty, mające być niezwłocznie zburzonemi. Do tego kroku miało być Czarnogórze zniewolonem przez rząd angielski, który pragnie rozstrzygnięcia kwestji bośnijskiej przez kongres europejski. Austrjacki rezydent w Cetynji, Milinkowicz, zażądał postawienia kordonu czarnogórskiego, aby emigranci bośnijsko-hercegowińscy z terytorjum czarnogórskiego nie niepokoili wojsk austrjackich. Rząd czarnogórski odpowiedział odmownie. (Czy to wszystko nie wygląda na kaczkę dziennikarską? *przyp. red.*)

Paryż 8-go lipca.—W komisji budżetowej oświadczył Ferry, że tymczasowo żąda na wyprawę tonkińską tylko 38 miljonów fr.; od dalszej postawy Chin będzie zależało, czy większy kredyt okaże się potrzebnym.

Londyn 8-go lipca.—Odrzucenie bilu reformy wyborczej w izbie lordów nastąpiło 205 głosami przeciw 146.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Kraków 10-go lipca.

Przeciwko pięciu obwinionym o rzucenie petardy pod gmachem policji tutejszej wniesiono oskarżenie o usiłowane skrytobójstwo. Rozprawa główna odbędzie się we wrześniu.

Lwów 10-go lipca.

Zwołanie sejmu galicyjskiego nastąpi we wrześniu.

Wiedeń 10-go lipca.

Politische Correspondenz zaprzecza energicznie doniesieniom *Narodnich listów* z Cetynji o akcji dyplomatycznej z powodu stosunków, panujących na granicy hercegowińsko-czarnogórskiej (patrz „Ostatnią pocztę"; *przyp. red.*).

Paryż 10-go lipca.

Matin zamieszcza raport jen. Millota z d. 4-go b. m. o klęsce francuzów pod Baklé i Langson. Już d. 17-go czerwca strzelano na wojska francuskie z ukrytych pozycyj. D. 23-go t. m. podpułkownik Dugenne, komendant kolumny francuskiej, przy przekroczeniu rzeki Song-Tuan powitany został strzałami karabinowemi. O godzinie 7-ej zrana nieprzyjaciel rozpoczął jednak odwrót, a francuzi przekroczyli Song-Tuan. Wtedy komendant wysłał parlamentarza do przednich straży chińskich. Chińczycy oświadczyli, iż wiedzą o zawarciu traktatu tientsińskiego, a ludzie, którzy zrana strzelali, nie należą do wojska regularnego, lecz są prostymi góralami. Wreszcie zażądali sześciu do siedmiu dni zwłoki, celem opróżnienia kraju. Komendant Dugenne odpowiedział, że nie widzi potrzeby tak długiej zwłoki. Szef sztabu Crétin wysłał po południu ultimatum, dając wojskom chińskim godzinę zwłoki do dalszego odwrotu. O godzinie 4-ej wojska francuskie posunęły się o dwie mile naprzód. W pierwszym wąwozie natarło na nich 4,000 chińczyków. Francuzi stracili w zabitych: jednego oficera i 7 żołnierzy; w rannych 7 oficerów i 42 żołnierzy. Dnia 24 czerwca forpoczty francuskie zaatakowane zostały z dwóch stron. Trzeci oddział manewrował celem odcięcia odwrotu. Wobec rosnącego niebezpieczeństwa komendant dał rozkaz do odwrotu pomiędzy godziną 10-tą i 11-tą. Straty francuskie były nader dotkliwe. Wszystkie bagaże wpadły w ręce chińczyków. Strzelanie trwało do godziny pierwszej w południe. Jeden oficer zginął, trzech ranionych; dziesięciu żołnierzy zabitych i 33 rannych. Chińczycy liczyli 6,000 ludzi.

Londyn 10-go lipca.

Słychać, że wczorajsza rada gabinetowa postanowiła zgromadzić w dniu dzisiejszym wszystkich liberalnych członków parlamentu, celem oznajmienia im, jakie środki rząd zamierzył przedsięwziąć wobec odrzucenia przez izbę lordów bilu reformy wyborczej.

Sofia 10-go lipca.

Nadzwyczajne zgromadzenie narodowe bułgarskie otwarte zostało wczoraj przez księcia Aleksandra mową tronową, która powiada: „Od czasu zaprowadzenia rządów konstytucyjnych w Bułgarji zaufanie narodu do rządu wzrastało. Rząd życzy sobie, aby zgromadzenie obecne dało jawny wyraz temu zaufaniu."

Petersburg 10-go lipca.

Dzienniki tutejsze donoszą, iż senat uniwersytetu kijowskiego zaniósł prośbę do ministerjum oświaty o podwyższenie etatu studentów na pierwszym kursie wydziału lekarskiego ze 150 na 250, z tem zastrzeżeniem, aby liczba studentów żydowskich na pierwszym kursie nie wynosiła więcej, jak 10% ogólnej cyfry. Zastrzeżenie to umotywowanem jest okolicznością, iż cyfra żydów na wydziale lekarskim uniwersytetu kijowskiego w rażącej jest dysproporcji z liczbą ludności żydowskiej gubernji kijowskiej w porównaniu z liczbą chrześcijańskiej.

Petersburg 10-go lipca.

Według wiadomości dziennikarskich, istnieje projek przywrócenia floty wojennej na morzu Północnem, ulepszenia portu wojennego w Archangielsku i przywrócenia warsztatów okrętowych do budowy statków wojennych. Pod względem finansowym projekta te są w związku ze zwinięciem floty morza Kaspijskiego.

Petersburg 10-go lipca.

Wczorajsze nadzwyczajne zebranie petersburskiej rady miejskiej postanowiło wydelegować tymczasową komisję złożoną z 15-tu członków rady, któraby opracowała i przedstawiła swoje wnioski co do kwestyj odnoszących się do towarzystwa kredytowego miejskiego.

Cholera.

Nadeszłe dzisiaj wiadomości o klęsce zarazy nie przedstawiają szczegółów, mogących dać podstawę do uwag i spostrzeżeń; to tylko w nich dobre, iż nie sygnalizują zwiększenia się niebezpieczeństwa.

Dr Koch, który wraz z drem Straussem przenosi się obecnie z Tulonu do Marsylji, nie wyklucza możliwości zatamowania pędu cholery, jeżeli rządy europejskie zechcą i potrafią energiczne poczynić kroki profilaktyczne.

Ostatnia poczta.

Berlin 8-go lipca. — Rząd nakazał dezynfekcję miejsc ustępowych, strzeżenie gruntu od wszelkich zanieczyszczeń, oczyszczenie studzien, rewizję mieszkań zbiorowych i nadzór hygieniczny nad jarmarkami.

Paryż 8-go lipca. — Jeden z ambasadorów miał poruszyć w drodze półurzędowej myśl, iż ze względu na Europę należałoby odłożyć święto republikańskie z dnia 14-go b. m. *Temps* wzywa do ponownego i przedmiotowego rozważenia tej kwestji z pominięciem względów politycznych. Deputowany Morel żąda, aby bank francuski wyznaczył dla Tulonu jedno lub dwumiesięczne moratorjum. Z Tulonu i Marsylji nie nadeszły dzisiaj wieści niepokojące. Dzieło gruntownej dezynfekcji posuwa się naprzód.

Paryż 8-go lipca.—W Marsylji zmarło od wczorajszego wieczoru do dzisiaj godziny 9½ zrana 14 osób na cholerę. W Tulonie w tym samym czasie zmarło 10 osób, w tej liczbie jedna mniszka.

Marsylja 8-go lipca. — Od dzisiaj funkcjonuje tu pierwsze biuro choleryczne pod nadzorem zastępcy mera, p. Germondy. Osobną komisję ustanowiono dla chorych na okrętach.

Medjolan 8-go lipca. — W lazarecie tutejszym Saluzzo zachorowało trzech robotników, przybyłych z Francji, na cholerę, a jeden z nich umarł.

Ostatnie telegramy.

Hamburg 10-go lipca.

Dla statków przybywających z morza Śródziemnego ustanowioną została kwarantanna, którą odbywać będą w porcie Cuxhaven.

Bern 10-go lipca.

Poseł szwajcarski w Rzymie otrzymał polecenie, aby zaniósł reklamację przeciw zarządzeniu kwarantanny w Chiasso i Luini na dowozy ze Szwajcarji, ponieważ takowa wolną jest od zarazy i zarządziła wszelkie środki ostrożności.

Kair 10-go lipca.

Wiadomości o wypadku cholery w Bulaku (pod Kairem, *przyp. red.*) urzędownie zaprzeczono.

GIEŁDA.
dnia 10-go lipca 1884-go roku.

Za weksle długoterminowe na Berlin 49 żądano—o 2½ kop. drożej niż wczoraj. Interesów żadnych nie dokonano. Krótkoterminowe również nieco drożej 48.92½ w żądaniu, 48.85 z początku płacono, później oddawcy ustępowali do 48.82½.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych obrotów.

Na Londyn również bez obrotów. Żądanie o ½ k. wyższe—9.95½ za 1 f. st.

Na Paryż 39.75 jak wczoraj żądano, lecz kupca znaleść było niepodobna.

Na Wiedeń 82.10, o 10 kop. drożej, kupowano w bardzo niewielkich ilościach po 81.90, a później oddawano nawet po 81.85.

Obroty minimalne.

Papiery bardzo słabo się trzymają. Listy likwidacyjne bez kupujących ofiarowano po 87.65 i 87.30 wedle wielkości odcinków. Pożyczka wschodnia po 93.10.

Listy wileńskie długoterminowe po 92.75 kupićby można.

Nawet tak bliskie, bo za kilka dni przypadające losowanie pożyczki premjowej I em., nie zachęca do kupna tych papierów.

Listy zastawne ziemskie znowu wyżej niż wczoraj. Serja I—97.20, 97.15, 97.10 w żądaniu bez kupujących. Serja III—96.65, 96.60, 96.55 również tylko w żądaniu. Serji II i IV nie dotykano.

Listy miejskie—94, 92.55, 92.25, 91.76, również nieco niżej.

Obligi miejskie po 91 w żądaniu.

Listy łódzkie—84, 83.50, 83; na wszystkie jednak nie ma chętnych nabywców.

O akcje wcale nie pytano.

Godzina 12½.—Usposobienie słabe, lecz bez ruchu. Kursów nawet oznaczyć niepodobna.

J. Wł.

MARSZAŁKOWSKA
N° 54
obok Świętokrzyskiej.

Mamy honor polecić względom szanownej publiczności nowo-otworzony przy ulicy Marszałkowskiej nr 54 skład ***obić papierowych, cerat, rolet, gzemsów***, oraz ***chodników*** kokosowych i jutowych, posiadając na składzie na równi z pierwszorzędnemi tutejszemi magazynami znaczny wybór ***dobrego i gustownego*** towaru, takowy jednak sprzedawać będziemy ***po cenach niższych*** i dlatego też liczymy nietylko na klijentelę Marszałkowskiej i przyległych ulic, ale i na mieszkańców odleglejszych części miasta, którzy z pewnością nie pożałują trudu dalszej drogi, gdyż na każdym zakupie w magazynie naszym poczynionym, bezwarunkowo znajdą rzeczywistą oszczędność. (731)

J. Lubelski i S-ka.

Biuro domu handlowego
Juljusz K. Held & Co.
przeniesione zostało z dniem 8 lipca na ulicę Senatorską nr 20, dom Kaftala, 1-sze piętro. (2224)

— ***Kantor mój przeniesiony na ulicę Chmielną nr 18.***

F. Rembierz.

Agentura fabryk wyrobów technicznych i maszyn. (814)

— Adwokat przysięgły ***Julian Szenman***, przeniósł kancelarję na ulicę Długą nr 30. (810)

— ***Adam Oderfeld***, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę Orlą nr 7 (dom p. Rogozińskiego). (817)

— Wnosząc z liczby osób oglądających obraz ***Siemiradzkiego „Światło i cienie,"*** że już życzeniom publiczności stało się zadość, zawiadamiam, że tylko w następną niedzielę 1 (13) lipca ostatni raz oglądanie owego plafonu dozwolonem będzie. (2220)

Nowe gatunki papierosów
Jagódka k. 60. Baletowe k. 60.
Kawalerskie rs. 1. Doktorskie rs. 1.50
za 100 sztuk, fabryki
W. G. PATKANOWA
w St.-Petersburgu,
nadeszły do składu pod firmą
Kalinowski i Przepiórkowski
w Warszawie. (815)

2217) ***Skład herbaty firmy W. Lewandowskiego przeniesiony został na ulicę Chmielną nr 18, wejście z bramy.***

— Wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach broszurka: Doktor ***Gustaw Fritsche***. Sprawozdanie z kolonij letnich dla biednych słabowitych dzieci, urządzonych w r. 1883. Cena kop. 15. (775)

Notarjusz, Edmund Kowalewski,

z d. 13 lipca r. b., z rozporządzenia władzy, przenosi swą kancelarję z Łomży do osady Zambrów. (806

— Wyborne gatunki herbaty kjachtyńskiej aromatycznej i dobrze naciągającej, począwszy od rs. 1 k. 60 za funt — sprzedaje renomowany skład wyłącznie samej tylko herbaty, istniejący od 10 lat, pod firmą M. Muszkat przy ulicy Senatorskiej nr 16.

Na żądanie waży się wprost ze skórzanych cybików. Wysyłka kosztem składu.

Przy większych zamówieniach ustępstwo. (746)

— ***Urząd starszych zgromadzenia piwowarów*** ma zaszczyt zawiadomić pp. majstrów, iż w dniu 12 lipca r. b., o godzinie 6-ej po południu, w sali magistratu, odbędzie się półroczna sesja członków tegoż zgromadzenia. (2159)

— Leon ***Matęcki***, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy, Świętojerska nr 12. (2190)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go lipca 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.92½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.20	—.—
„ „ „ m.	97.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.—	—.—
„ „ „ II	92.55	—.—
„ „ „ III	92.25	—.—
„ „ „ IV	91.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.65	—.—
„ „ małe	87.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.10	—.—
II „ „ rs. 100	93.10	—.—
III „ „ rs. 100	93.10	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	92,75	
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 25.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 137½.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 97²/₉.
Od Listów likwidacyjnych kop. 43⅓.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 10-go lipca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	860	870
„ „ wyborowa .	—	—	900	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	6·5	—
„ średnie	—	—	650	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	8·0	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 4-go lipca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.
„ wiadro rs. 8 kop. 30¹.

DODATEK dla ŚLUSARZY i MECHANIKÓW.

Wydawnictwo Opisu części składowych maszyn, inż.-mech. A. Graffa.
Prenumerata kwartalnie w Warszawie, rs. **1**, na prowincji rs. **1** kop. **20**.

INŻENIERJA i BUDOWNICTWO służy jako poradnik techniczny i jest trzymane głównie przez obywateli ziemskich.

Prenumeratorowie mają prawo żądać od Redakcji pomieszczania artykułów, któreby rozwiązywały potrzebne dla nich kwestje techniczne.

Z tej przyczyny pomieszczane jest:

1. BUDOWNICTWO WIEJSKIE, z przedstawieniem w rysunku i w opisie planów i szczegółów urządzenia wzorowych budynków gospodarczych.

Dotąd wyszły: Stajnie, Obory, Owczarnie, Chlewy, Kurniki.

Komplet numerów od rozpoczęcia artykułów do Nowego-Roku kosztuje 2 rs. 50 kop., z przesyłką 3 rs.

2. GŁÓWNE ZASADY BUDOWY DRÓG WIEJSKICH inż. J. Heilperna.

Warszawa, Warecka 2.

INŻENIERJA i BUDOWNICTWO
Pismo techniczne illustrowane popularne, redagowane przez St. Szafarkiewicza.

Warszawa, Warecka 2.

3. SPOSOBY ZUŻYTKOWANIA materjałów surowych naszego kraju Dra M. A. Weinberga, z podaniem planów i szczegółów urządzenia odpowiednich fabryk.

4. ODPOWIEDZI na nadsyłane przez prenumeratorów zapytania.

5. ARTYKUŁY dotyczące całego postępu, jako też i miejscowego rozwoju techniki zastosowanej.

Prenumerata półroczna: w Warszawie **4** rs., na prowincji **4** rs. **75** kop., z Dodatkiem **5** rs. **75** kop.,—**6** rs. **75** kop.

Nader korzystne umieszczanie ogłoszeń po **6** kop. za wiersz petitowy. Przy powtórzeniach znaczny rabat.

Prenumeratorom, przy badaniach geologicznych i chemiczno-technologicznych ustępuje 10%.

Pracownia chemiczno-technolog. Inżynierji i Budownictwa pod kierunkiem Dra A. M. Weinberga.—Podejmuje oceny i wskazania najodpowiedniejszego zużytkowania materjałów surowych.—Cenniki gratis i franco.

Biuro badań geologicznych Inżenierji i Budownictwa—podejmuje wskazanie materjałów surowych i najcenniejszych z tychże, celem zużytkowania w kierunku górn. lub przem. Honorarjum, koszta podr. i **10** rs. dz., przy zal. **20** rs.

Poradnica techniczna.—Biuro zamówień—przyjmuje zamówienia na wykonanie prac technicznych, oraz na dostawę materjałów surowych, maszyn i wyrobów wchodzących w zakres inżenierji i budownictwa. 1013r

Do wynajęcia zaraz na rok albo na parę miesięcy letnich:

Dom mieszkalny

na wsi złożony z 6-u pokoi, przedpokoju i kuchni, położony od st. dr. żel. Nadwiślańskiej Ciechanów wiorst 5 szosą. Bliższa wiadomość u naczelnika stacji Ciechanów. 2404

BUFET
restauracyjno-cukierniczy przy Ogrodzie Zoologicznym,

(ul. Bagatela № 1), jest do wydzierżawienia z dniem 15 Lipca r. b.—Bliższa wiadomość o warunkach na miejscu w Kasie. 2400

WAŻNE DLA DAM.

Perjodycznie, co pewien czas w ogłoszeniach rożnych przedsiębierców nauki krawiecczyzny, zjawiają się zjadliwe napaści, nie na mnie osobiście, lecz na system, którego jestem przedstawicielem, to jest na traktowanie krawiectwa nie jako ręcznego rzemiosła, lecz jako nauki i sztuki. Dla mnie szkoda ztąd żadna, lecz oświecona publiczność zapewne nie da w siebie wmówić, że nauka jest szkodliwą, że książka zamęt w głowie sprawia, że dawniej choć książek nie znano, krawcy byli przecie!.. i suknie lepiej krajano?..— Napaści ludzi niepiśmiennych na druk, w ogóle ludzi z ręcznego tylko wyrobku żyć mogących, na ulepszenia i maszynerje udokładniające i ulgę w pracy przynoszące powtarzają się zawsze i ciągle, ilekroć nowy wynalazek woła do nich znanemi słowy: **«trzeba się uczyć, przeminął wiek złoty!»**

Nie możemy ganić zawistnym ich napaści, boć nie mogąc bronić swego zastarzałego, czas i pracę marnotrawiącego sposobu rzekomej nauki, muszą koniecznie choćby dla chwilowego podtrzymania swych kramików, atakować uznany w cywilizowanym świecie **nowy system.**

Najlepszą na te napaści z mojej strony odpowiedzią, będzie powołanie się na pracę moją p. t.: **«Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukień damskich,»** w 8 ej edycji, za którą udzielono mi **dyplom pochwalny** na wystawie; na przyznane mi **patenty wynalazków,** we Francji, w Belgji i w innych państwach, na długoletnią praktykę, na szybki i pomyślny rozwój szkół moich w Warszawie, Lwowie i Petersburgu i nadewszystko na głos wielu uczniów i uczennic moich, z których żadna, o ile wiem, ze szkół moich nie wyniosła pogardy dla książki, dla rysunku, w ogóle dla nauki i sztuki, jakiemi stała się dziś krawiecczyzna, pod wpływem ogólnego dążenia do wzniesienia i uszlachetnienia tego wszystkiego, co do celów życia ludzkiego służy.

Szkoła moja, jak dawniej, tak i teraz ma na celu uwzględnienie tych dążeń i nauka w niej zawsze w tym kierunku prowadzi się i prowadzić będzie. Wpisy na kursy przyjmuję każdodziennie. Cena nauki kroju i szycia rs. 15, podręcznik rs. 3 kop. 50, pomocnicza linijka krojowa rs. 1 kop. 50.—**K. Głodziński, Miodowa 1.** 1988

„POEZJE i DRAMATA"
WACŁAWA SZYMANOWSKIEGO,

TOMÓW 5,
opuściły prassę nakładem księgarni
GEBETHNERA i WOLFFA,
i są do nabycia we wszystkich księgarniach,
po cenie rs. 6 za egzemplarz.
547

Wyszła z druku (w Petersburgu) systematycznie ułożona, z dozwolenia Departamentu Dochod. Niestałych, przez Urzędnika Sekcji Stemplowej tegoż Departamentu, Kandydata praw **Juljana Rejmera**

USTAWA
o opłatach stemplowych,

z Wykazem alfabetycznym aktów i dokumentów podlegających opłacie stemplowej lub od niej wyłączonych, z wszystkiemi dotychczasowemi dopełnieniami, zmianami i wyjaśnieniami Senatu, specjalnej komisji stemplowej i wszystkich ministerstw oraz z dodaniem tekstu Najwyższego Postanowienia z d. 1 Maja 1884 r. o wprowadzeniu z d. 1 (13) Lipca r. b. tejże ustawy w Królestwie Polskiem, ustawy o opłatach z majątków przechodzących bezpłatnie z rąk do rąk.

Cena książki **3 rs.**, a z przesyłką **3 rs. 50 kop.** Z żądaniami uprasza się adresować do Wydawcy w Departamencie Dochodów Niestałych. 1734

Partja guzików z perłowej massy

jest tanio do sprzedania przez
W. Boettcher,
Toruń (Prusy). 1733R

Jeszcze jedno
Letnie Mieszkanie

w sosnowym lesie. Wiadomość Miodowa № 15, u rejenta Kiersnowskiego. 1732R

W d. 2 (14) Lipca 1884 r., o g. 10 rano aż do ukończenia, odbywać się będzie **Licytacja w Lombardzie prywatnym** przy ul. Browarnej № 4, na zastawione, a nie prolongowane i nie wykupione różne fanty, jak: różną **Garderobę** męzką i damską, **Towary łokciowe** niemniej Zegarki srebrne, złote i inne kosztowności, w cenie od 50 k. do 100 rs.

2283 **Szaja Schmidt.**

Magazyn Ubiorów Męzkich
Karola Szlis,

Miodowa 6, obok składu aptecznego,

odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 2305

100
Kapeluszy żałobnych

z welonami, od rs. 4 do najwykwintniejszych.

30
Sukień żałobnych,

od rs. 14 do 40, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres żałoby, poleca Magazyn

Fijałkowskich,
18 Senatorska 18,

ost kościoła w podwwprórzu na parterze. 1371

Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby.—Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 240e

Ważne i na czasie dla Emeryta.

Domek do sprzedania **tanio** z ogródkiem i placem do zabudowania na **Nowej-Pradze,** drugi dom od Głównej ulicy. Warunki bardzo dogodne.—Wiadomość: Marszałkowska № 71, **mieszkania 5.** 2380

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

MELANGE!

Kto ma słabe, wątłe włosy, lub komu wypadają, niech używa wody Melange. Po krótkim użyciu, włosy nabierają nowej siły i mocy, co takowe do bujnego porostu pobudza.—Cena za flaszkę rs. 2, pocztą rs. 2 kop. 50.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROŚLINA.

Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej zagranicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie ze szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona

pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu p. Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.—**Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.**

POMADA PASTA EUGENIE.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna, znikają z twarzy,—skutek pewny.—Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą, delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji—pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.—**Cena za słoik rs. 1 kop. 60, z dołączeniem opisu użycia.**

Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca Kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

Ps. Pasta Eugenie jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skóry, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Oryginalny Puder „Eugenie."

Nadzwyczajne powodzenie jakiego doznaje **„Pasta oryginal Eugenie"** Berthe Ries, skłoniło ją do wyrobu powyższego pudru w przekonaniu, że wkrótce uznany zostanie przez cały świat damski za najlepszy i najdoskonalszy. Oprócz zalety tego pudru „Eugenie," że ściśle przystaje do ciała i zupełnie niewidzialnym jest dla oka, ma nadto ten cenny przymiot, iż nadaje skórze miękkość, gładkość i delikatność, a to w tym razie jeżeli użytym jest w niezbytecznej ilości.—**Cena za pudełko z puszkiem rs. 1 kop. 50, bez puszku rs. 1 kop. 20.**

Pomada z morskich Muszli do rąk (de Coquille).

Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Gold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku.—**Cena za słoik rs. 1 kop. 30,** z dołączeniem opisu użycia.

BALSAM TOKAJSKI z fabryki RIES'A.

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od twardnienia skóry.

Cena za słoik kop. 60.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna na Warszawę i Królestwo,

u Aleksandra Kocha.

Perfumerja, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, i u Leona & Comp. Nowo-Senatorska № 4.

Pigułki trawiące à la Pankreatyny Defresne'a,

farmaceuty 1-ej klassy, b. assystenta szpitali paryzkich.

Pankreatyna, używana w szpitalach paryzkich, jest najdzielniejszym ze znanych środków trawiących. Posiada ona własność trawienia i przerabiania nie tylko mięsa, ale też i ciał tłustych, chleba i części mącznych.

Trzy lub pięć pigułek à la Pankreatyny Defresne'a po jedzeniu sprowadza zawsze najlepszy skutek, jeżeli żołądek nie znosi jedzenia, czy to z powodu alteracji, braku soku gastrycznego, lub gorączki albo rozdrażnienia żołądka. Lekarze przepisują je przeciw dolegliwościom niesmaku, złego trawienia, wymiotów, wzdęcia żołądka, anemii, dyarji, dysenterji, zapalenia kiszek, bólom żołądka, chorób wątroby, opadania z ciała, senności po jedzeniu, oraz wymiotów w czasie ciąży.

Pankreatyna sprzedaje się w fabrykach z miarką 3 do 4 łyżeczek proszkowych na pojedzeniu.

Defresne Nr 56, Rue de la Verrerie w Paryżu i u znaczniejszych aptekarzy Francji i Zagranicy.

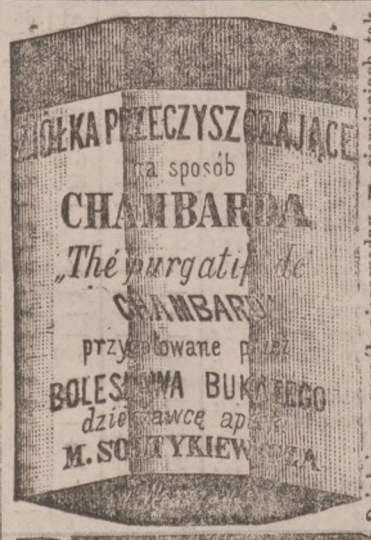

Działają w sposób niezawodny w cierpieniach tak ostrych jak przewlekłych, w których idzie o działanie wypróżniające. Cena pudełka 75 kop. Natywać można w aptekach i składach materjałów aptecznych. (361)

PLANDEKI

czyli **Opony** nieprzemakalne w wyborowym gatunku,

oraz takież **Płótno** po kop.

33 za łokieć kwadr., czyli

za arsz. kwadr. kop. **50,**

poleca

Skład Główny Wiktora Wertheim

w Warszawie, ulica Orla № 7. 1592R

Siano Nadwiślańskie, Owies, Słoma,

do sprzedania.—Kantor wynajmu karet, plac Warecki № 18. 4336

Krakowskie-Przedmieście

obok kościoła po-Bernardyńskiego),

W nowo otworzonym Sklepie ogrodniczym,

można dostać w obecnej porze **bukietów** bardzo ładnych i gustownie ułożonych, **róż** ciętych w ślicznych kolorach, po kop. **10** za sztukę; **koszyków** ubieranych różami, **od rs. 1. wieńców laurowych** i palmowych **od rs. 5, wieńców i kwiatów** świeżych, gustownie bardzo ułożonych, **od rs. 2.** Zamówienia załatwiają się punktualnie i po cenach możliwie najniższych. 1608

Poszukiwana jest do mego zakładu na stałą posadę osoba wolna

Wydoskonalona w kroju

i wykończania fasonów, podług mojej metody i któraby posiadała język rossyjski. — Oferty przyjmuje od godz. 6 do 7 po południu. 2385 Miodowa № 1. **K. Głodziński.**

Potrzebny jest

Uczeń Farmacji

do Apteki w Nowem-Mieście n/P., powiat **Rawski.** 2383

Mamontowe Mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę.

Na każdym kawałku powinna być 6 kolorowa marka z podpisem Dobrzańskiego. — Trzy sztuki mydeł mamontowych z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 50.

Wyłączna sprzedaż u **KOCHA, Krakowskie-Przedmieście № 83 i PERFUMERJA RENAISSANCE, ul. Nowy-Świat № 41, LEONA, ul. Nowo-Senatorska № 4 i u Lipinka róg Wierzbowej i Niecałej.** 1457r

ZAWIADOMIENIE.

Biuro Nauczycielskie Józefa Łuczyńskiego,

przeniesione zostało na Krakowskie-Przedmieście, róg Trębackiej, nowy dom p. Rzewuskiego. 1716R

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, przy ul. Chmielnej № 23, w lewej oficynie na 2 piętrze, mieszk. 16.—Tamże kupują się Obrazy choćby najwięcej uszkodzone, byle dobrego pendzla, otwarte do godziny 4-ej po południu. 2366

DOMEK

z ogrodem pod Łazienkami, naprzeciw parku Mokotowskiego, na bardzo dogodnych warunkach, jest do sprzedania.—Tamże jest 32,000 łokci placu, zdatnego pod budowę fabryki, tanio do sprzedania.— Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 3. 1661

Węgle kamienne

z najlepszych kopalni, po cenach najbardziej przystępnych sprzedaje 2037

L. J. Regelman,

Kantor: Twarda 47, Telefonu 457.

Włocławek d. 5 (19) czerwca 1884 r.

SPADEK

W dniu 1 (13) kwietnia 1884 r. umarł ś. p. Ferdynand Antoni, syn Michała Godlewski, b. naczelnik poczty, emeryt, właściciel domu w Warszawie № 773. Pozostały majątek należy do wierzyciela bratanka jego i jako sukcesora JW. Jana Ignacego 2-ch imion Godlewskiego. Testament i inne dowody, rzeczy, dokumenta, przejrzeć mogą interesowani u komisarza sądowego w Włocławku.

1735 **Z. Zielinkowski.**

Zaraz jest do wynajęcia

LOKAL

składający się z 6-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni na 3-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami, z oknami, wychodzącemi na **Ogród Saski.** Wiadomość na miejscu, Graniczna № 10. 1743

Korzystny interes.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep korzenno-spożywczy, dystrybucyjny, w dobrym punkcie, od 4 lat egzestujący, wiadomość: Nowo Senatorska № 3 w litografii Flecka. 2405

Każdy Odcisk!

otwardnienie skóry, brodawki usunąć można w krótkim czasie bezboleśnie przez pendzlowanie powszechnie używanym płynem aptekarza Radlauera w Poznaniu. Dla odróżnienia od innych uważać należy na napis: **„Czerwona Apteka Radlauera,"**—Cena za flaszeczkę kop. 60. — Sprzedaje się u **Aleksandra Koch,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.

Do sprzedania bardzo korzystnie!

Majątki rozmaitej wielkości, a szczególnie włók 18 i 22, blizko kolei Wiedeńskiej i Warszawy; ziemia w połowie pszenna, łąki i las, dwor jak i inne budynki murowane, zaliczka dowolna.—Wiadomość: Wielka № 3, mieszkania 12. 2379

Do Gorzelni poszukiwany jest

Kocioł parowy

może być używany, jeżeli w dobrym stanie.—Zgłosić się można osobiście lub piśmiennie, do p. **Szymańskiego,** rządcy domu **№ 1/413t plac Żelaznej-Bramy.** 1720R

MAJĄTECZEK

3 włóki w tem las sosnowy, **blizko Warszawy,** Budynki wszystkie dobre. Mieszkalny dom **elegancki.** Zasiewy i inwentarz żywy i martwy dostateczny.—Hypoteka osobna bez serwitutów, na dogodnych warunkach sprzedaje. Marszałkowska № 71, mieszk. 5, rano do 10, po południu od 3 do 5. 2381

Kareta 2-osobowa

faeton na drągach, koń 7-letni ujeżdżony i pod wierzch rasowy z dubeltową uprzężą i innemi przyborami do sprzedania.—Wiadomość Świętokrzyzka № 22 u stangreta Jana, zawsze do godziny 4 po południu. 2402

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6, ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę na balony, funty i flaszki.
ESSENCJĘ OCTOWĄ, do robienia octu.
Farby i Lakiery Zakładów przemysłowych krajowych.
Farby Drukarskie, Litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i Preparaty chemiczne.
Materjały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery, do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i Wody Kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Papier na mole.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Tynkturę na pluskwy.
Truciznę na szczury.
Wody Mineralne Naturalne.

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ.

w niczem nie ustępującą zagranicznej. 994R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Lipca r. b., o godzinie 11-ej rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku bieżącym 1884. dla niższych stopni Warszawskiej Policji Wykonawczej.

1) 975 sztuk czapek sukiennych z daszkami, od rs. 1 kop. 30 za sztukę;
2) 975 sztuk czapek ze sztucznego baranka wełnianego od rs. 1 kop. 20 za sztukę.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby należące do zgromadzenia kuśnierzy i kapeluszników i zaopatrzone w świadectwa Urzędu Starszych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 244 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku bieżącym 1884 dla niższych stopni Warszawskiej Policji Wykonawczej:

1) 975 sztuk czapek sukiennych z daszkami, po cenie rs. N. N., (wypisać literami), za sztukę.
2) 975 sztuk czapek ze sztucznego baranka wełnianego, po cenie rs. N. N. (wypisać literami), za sztukę,

poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości 244 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia . . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1739r

Kraków „Hotel Europejski."

Obok dworca kolei żelaznej przy stacji kolei konnej. Nowozbudowany. 80 pokoi pięknie i wygodnie urządzonych od 60 krajc. i wyżej. Dłuższy pobyt po cenach zniżonych.

1258R **Zarząd Hotelu.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Lipca r. b., o godzinie 11-ej i pół w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1884 dla Warszawskiej Straży Policyjnej 975 kompletów składających się z pendenta z felcechem do szaszki i z futerału do rewolweru, od rs. 3 za komplet.—Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby należące do zgromadzenia rymarzy, zaopatrzone w świadectwa Urzędu Starszych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości 293 rs. i na koszta ogłoszenia 20 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1884 dla Warszawskiej Straży Policyjnej 975 kompletów składających się z pendenta z felcechem do szaszki i z futerału do rewolweru w cenie rs. N. N. za komplet, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 293 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 1740

Ogłoszenie. 2403

Na posiedzeniu Starszych Zgromadzenia Piekarzy miasta Lublina, odbytem w Magistracie tegoż miasta w d. 21 Czerwca (3 Lipca) r. b., pp. **Adolf Beeger** i **Tomasz Szczepański,** uzyskali tytuły majstrów piekarskich.

KWIT 2408

wydany mi na moje zlecenie, przez p. Ludwika Goldhirsza na List Likwidacyjny № 43177 z 2 kuponami daty 21 Czerwca 1883 r. zaginął mi i nie ma żadnej wartości.—Ostrzeżenia gdzie należy poczyniona —**Hillel Mühlstein.**

WIKTOR WALIGÓRSKI

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB,

Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

PROSZEK Perski i Dalmacki.
Proszek Kajenny.
Truciznę na myszy i szczury.
Papier na muchy.
Proszek do czyszczenia i polerowania noży. 1714R

P E R F U M Y.

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych warunkach handlu.

D-ra POPP'A c. k. nadwornego dentysty

Woda anaterynowa

do zębów i ust.

Środek na wszelkie bóle zębów, oraz dolegliwości jamy ustnej i dziąseł. Doskonała woda do płókania dla cierpiących na ból gardła. W butelkach po kop. 60, rs. 1 kop. 20, rs. 1 kop. 50.

D-ra POPP'A Nadwornego Dentysty:

Proszek do zębów najciemniejszym zębom nadaje perlą białość. — Cena pudełka kop. 70.

Pasta do zębów aromatyczna, czyni zęby niezmiernie białemi. Cena w puszkach rs. 1 kop. 20, w kawałkach kop. 35.

Mydło roślinne na liszaje, wyrzuty, piegi, ospę wietrzną, węgry i trąd, łuszcze na głowie i brodzie, krosty, choroby skórne i w ogóle nieczystości krwi. Cena kop. 35.

SKŁADY w WARSZAWIE:
u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83, u Aleksandra Lipink, Niecała róg Wierzbowej, u L. Spiess i Syna, Plac Teatralny w aptekach pp. Koopego. Karpińskiego, Heinricha, Kucharzewskiego i w składzie materjałów aptecznych A. F. Galle.

w Lublinie: u Russyana aptekarza,
w Błoniu: u Cichowicza aptekarza,
w Łowiczu: u Garszowskiego aptekarza,
w Radomiu: u Brandta, aptekarza. 339R.

Nagrody rs. 30.

Jacheta Szpiro, żona Jakóba Hartenberg w Moskwie, przybyła do ojca swojego Lajbla Szpiro, szynk trunków przy ulicy Nowo-miejskiej i Podwal utrzymującego, za paszportem moskiewskim, i bawiła u niego rok cały, gdzie urodziła dziecko płci żeńskiej i miała powrócić do Moskwy, i w tym celu oddaliła się od ojca przed 3-ma jeszcze miesiącami (podług słowa ojca), z zamiarem udania się do Moskwy, a że ani w Moskwie, ani w Warszawie się nie znajduje. niewiadomo więc gdzie się podziała, czy żyje lub nie! Kto więc udzieli wiadomości o niej i o dziecku otrzyma nagrodę rs. 30. — Jacheta ma lat około 25, a córeczka do $1^1/_2$ roku. A jeżeli przebywa gdzie pod fałszywem nazwiskiem, to policja może zwrócić na to uwagę, gdyż paszportu moskiewskiego nie posiada. — Udzielający wiadomość może odebrać nagrodę w Warszawie u Berka Hauskind przy ulicy Marjensztadt № 1 lub w Moskwie w magazynie europejskim oddzieży od Jakóba Hartenberg.
2407 **J. Hartenberg.**

Zawiadamiam pp. obywateli, iż podejmuję się wszelkich

robót zduńskich,

stawiania pieców i kuchni nowych i starych oraz wszelkich reperacyj. Najbardziej dymiące kuchnie jaknajdokładniej poprawiam.—Cechowy majster zduński Leopold **Klepalski,** ulica róg Waliców i Krochmalnej № 31. mieszkania № 10. 2401

Opłata.

W dniu 16 (28) Maja 1884 r. Kancelarja Notarjusza Okręgowego Warszawskiego JW. Radcy Stanu Sobierańskiego, dopełnione zostało postępowanie spadkowe i zamknięcie ksiąg Hypotecznych № 773, po śmierci ś. p. Wojciecha Godlewskiego, zmarłego 2-go Sierpnia 1882 r. w Rydze. Cały majątek po ś. p. zmarłym Wojciechu jako młodszym bracie, przeszedł na własność brata starszego JW. Jana Ignacego Godlewskiego, jako spadkobiercę po bracie. z tego opłacił koszta spadkowe rs. 510 oraz i inne koszta.

Warszawa d. 20 Maja (1 Czerwca) 1884 r.
1742R **L. Bronikowski.**

Do wynajęcia

od 1-go Października przy rogu Alei Ujazdowskiej i Pięknej № 11. LOKAL składający się z 6-ciu pokojów, 2-ch przedpokojów, na parterze, kuchnia, pralnia i 2 pokoje dla służby w suterynie, piwnice i góra wspólna.—Jest POMIESZCZENIE na małą fabrykę, stolarską, koszykarską, introligatorską i t. p. z lokalem mniejszym lub większym. Wiadomość u rządcy domu na miejscu. 2372

Mechanik-Monter 2317

posiadający świadectwa z pierwszych firm w kraju i zagranicą, poszukuje miejsca jako monter, mechanik, lub majster w fabryce lub innym interesie przemysłowym. — Oferty uprasza się składać pod lit. K. B. w kantorze Kurjera.

Nagrody rs. 20.

Znalazcy lub ślad wskazującemu.

Skradziono w Hotelu Drezdeńskim pod № 13, zegarek złoty firmy „Blondel & Meylly," genewski, giloszynowany. „№ 19233."—Dewizkę złotą o grubych ogniwach. z obudwu końców, po 2 łańcuszki złote, w kulki wpojonych. Przyczem uprasza się pp. Zegarmistrzów i Jubilerów, o zwrócenie uwagi na powyższe przedmioty a w razie dostrzeżenia u sprzedającego o danie znać pod adresem.—**W. Skąpski,** w Łubnie, przez Piaseczno. 2395

Fabryka Portmonetek

F. Hoppenstanda,

w Warszawie, Mazowiecka 2,

poleca Sz. Kupcom i Publiczności, wyroby swoje, mianowicie **portmonetki, pugilaresy, portcygary** i **portwizyty** itp., niczem nie różniące się od zagranicznych, które posiada w znacznym zapasie i sprzedaje takowe hurtownie i detalicznie po bardzo nizkich cenach.—Obstalunki nadesłane z prowincji i z Cesarstwa, będą jak najakuratniej wykonane. 1741R

Syndyk Tymczasowy massy upadłości

M. S. Lichtenbauma,

podaje dowiadomości, iż na zasadzie art. 492 K. H. i upoważnienia Sędziego Komisarza, zaczynając od d. 3 (15) Lipca r. b., codziennie, od godziny czwartej po południu, w sklepie w dziedzińcu domu № 18, przy ulicy Franciszkańskiej położonym, sprzedawać będzie przez publiczną licytację za gotowe pieniądze, z wyłączeniem kuponów **papier zwyczajny i glansowany, papier listowy i kopertowy, tekturę, bibułkę kolorową i maisową oraz urządzenie sklepowe.**

Warszawa dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1884 r
1722R **M. Bedlicki,** adwokat przysięgły.

Roboty restauracyjne

olejnych obrazów wszelkiego rodzaju, jak zupełnie starych tak i uszkodzonych, ale kosztownych, z odpowiedzialnością za ścisłe zachowanie pierwotnego stylu oryginału, przyjmuje artysta malarz i restaurator Cesarsko-Petersburskiej Akademji Sztuk Pięknych, członek innych Towarzystw zagranicą. — Ceny bardzo przystępne.—Adres: Długa № 25, od godz. 8 rano do 10 i od $4^1/_2$ do $6^1/_2$ po południu. 2376

Nagrody rs. 50.

Zgubiono w dniu 8 Lipca pugilares prosty z żółtej skóry zawierający notatki i **jeden List Zastawny Tow. Kred. Ziem. w Król. Polsk., Serji I, z roku 1869, na rs. 1,000 № 25824.** — Uprasza się o zwrot za powyższą nagrodą i ostrzega się przed kupnem, gdyż zastrzeżenia prawne poczyniono. **F. Rembierz w Warszawie**

1736R **Chmielna № 18.**

FOTOGRAF

zupełnie uzdolniony w swoim zawodzie, potrzebny jako prowadzący **Zakład Fotograficzny** w jednem z miast gubernjalnych. Oferty składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod S. L. № 3. 2399

APTEKA

MAGISTRA FARMACJI

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,

w WARSZAWIE,

przeniesioną została z dotychczasowego lokalu do drugiego domu, przy ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, połączona zaś z **Głównym Składem Wód naturalnych, Instytutem Wód Mineralnych Sztucznych i Składem Materjałów Aptecznych,** moją własnością będących; — zaopatrzona odpowiednio do postępu nauki, **w najnowsze aparaty laboratoryjne i przyrządy do ekspedycji lekarstw służące,** oraz **środki lekarskie** i tak zwane **specjalja francuzkie i angielskie,** może **dokładnie i śpiesznie, przy cenach przystępnych,** wszelkim żądaniom leczącej się Publiczności zadosyć uczynić.

1676r **L. Ziemiński.**

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSULKI i PIGULKI Dra CLIN *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie

PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

Fabryka Obić Papierowych

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

1205 **egzystująca od 1829 roku.**

poleca Szanownej Publiczności **OBICIA PAPIEROWE** tegorocznych paryzkich deseni, odznaczających się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykończeniem.—Obicia podług materji meblowych na żądanie wykonywają się.

Obicia kretonowe podług materyj meblowych są gotowe na składzie.

SKŁAD GŁÓWNY: Krak.-Przedmieście Nr 15.

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W Paryżu · Hottot-Boudault, 7, avenue Victoria.

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Steinera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

ALFRED ORTHWEIN,

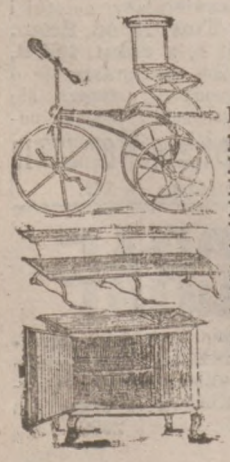

ulica Czysta Nr 6,

poleca znaczny wybór towarów po przystępnej cenie

Filtry patentowane do wody.
Lodownie pokojowe i **Maszynki** do lodów.
Prysznice pokojowe różnych systemów.
Meble ogrodowe i Hamaki.
Wózki dla chorych, wózki dla dzieci.
Wyżymaczki i **Magle** do bielizny.
Łóżka i **Kołyski** żelazne wszelkich fasonów.
Umywalnie i przybory do tychże.
Wanny, Sitzwanny i **Inodory.**
Maszynki do siekania mięsa, gotowania kawy, obierania jabłek i kuchnie benzinowe.

1427R

oraz Naczynia kuchenne emaljowane.

Prowadząc przez lat 20 powszechnie znaną

RESTAURACJĘ i BAWARJĘ

pod „Gwiazdą“

róg Senatorskiej i Koziej № 11,

takową z dniem 1-szym Lipca r. b. zamknąłem.

Natomiast otwieram od połowy Lipca r. b.

Zakład Restauracyjny wraz z Bawarją

pod „Nową Gwiazdą“

przy ulicy Bielańskiej Nr 602, w domu p. Rau,

pomiędzy Hotelem Krakowskim a Lipskim.

Zakład ten mieścić się będzie w stosownie urządzonym lokalu, z pięknym ogrodem z obszerną werendą, przy elektrycznem oświetleniu i takowy prowadzony będzie pod osobistym moim kierunkiem, o czem mam zaszczyt powiadomić Szanowną Publiczność.

1708R **M. Waleszyński,**

Składy Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

Senatorska Nr 464|5, obok kościoła PP. Kanoniczek. | **Marszałkowska Nr 52,** pomiędzy ul. Rysią i Świętokrzyzką,

mają zaszczyt polecić

Oliwę Nicejską (Vierge).
Oliwę Prowancką.
Octy Winne, stołowe i kuchenne.
Essencję octową Frankfurtską.
Wodę Kolońską.
Perfumy francuzkie na wagę.
Ultramarinę i **Farbki** do bielizny.
Krochmale pszenne i ryżowe.

1192R

Instytut szczepienia ospy ochronnej

(KROWIANKI),

D-ra W. Mączewskiego,

Główny Skład w Aptece

H. KUCHARZEWSKIEGO,

ulica Senatorska Nr 11,

Igielnik na 2 szczepienia rs. 1, z przesyłką pocztową **rs. 1.20** 1616R

Sprzedaje się w Charkowie

słynna

2409

Cukiernia „Marcoux“.

Wiadomość: Saski hotel Nr 85, od godz. 10 do 1 z południa.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Lipca r. b., o godzinie 12-ej i pół w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na uszycie w roku bieżącym 1884 dla Warszawskiej Straży Policyjnej, 817 sztuk mundurów z pasami, od rs. 3 kop. 40, za sztukę, oraz na uszycie 817 par spodni, od kop. 80 za parę.—Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby, należące do Zgromadzenia Krawców i zaopatrzone w świadectwa Urzędu Starszych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 342 i na koszta ogłoszenia 20 rs., które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się uszyć w roku bieżącym 1884 dla Warszawskiej Straży Policyjnej 817 sztuk mundurów z pasami, po cenie rs. N. N. (wypisać literami), za sztukę, oraz uszyć 817 par spodni po kop. N. N. (wypisać literami), za parę, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 342 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok)

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 1738r

Fabryka Farb i Lakierów
J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Bonifraterskiej № 2163 (nowy 7). | Skład główny ulica Miodowa № 10, naprzeciw Sądu Okręgowego.

POLECA:

Farby olejne różno-kolorowe, **Lakiery spirytusowe** i olejne.
Massy woskowe, Farby i Lakiery do podłóg.
Farbki Indygo-Karmin, Ultramarinę, Glans do bielizny i Krochmal.
Lakiery Angielskie i Francuzkie do powozów.
Farby suche, Farby anilinowe.
Materjały malarskie i Pendzle:
Proszek Perski i Dalmacki, na robactwo.
Papier francuzki **Daubin,** na muchy.
Proszek i Pomadę do czyszczenia metali.
Smarowidło belgijskie do wszelkich osi.
Glans amerykański i Lakier do obuwia. 1668r

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Dra Fr. Lengiel'a
Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** 1543R

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u p. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska 4.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„Ksawera"
przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.
poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 28

Najtańsze, gustowne i w dobrym gatunku
OBICIA PAPIEROWE,
bo począwszy od 10 kop., glansowane od 25 kop. za rulon.
poleca Skład Fabryczny
pod „Merkuryum"
Senatorska № 27, obok kościoła S-go Antoniego. 1206R

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Z dniem 1 (13) Lipca r. b., otwarte zostaną na stacjach: Warszawa, Sosnowice i Granica: Agentury Handlowe drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, na stacji zaś Aleksandrów: takaż Agentura Handlowa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej; a to celem załatwiania formalności celnych na Komorach, znajdujących się w miejscach wyżej wyrażonych.

Interesanci, życzący sobie korzystać z usług wspomnionych Agentur, winni odpowiednie listy frachtowe celne i wszystkie w ogóle dowody celne adresować na imię dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Komisowe pobierane będzie na zasadzie taryfy, którą interesowani otrzymać będą mogli we wspomnionych agenturach. 1726r

---

Nauka i wychowanie.

Udzielam lekcje muzyki na fortepianie u siebie, jakoteż na mieście, za umiarkowaną cenę. Świętokrzyzka № 23, m. 9. 10243

Francuzi udzielają lekcji u siebie i na mieście Złota 3, m. 16. 10107

Poszukuje się od wakacji korepetytora do dwóch uczni gimnazjum filologicznego, jednego klasy 3, a drugiego 1. Życzący sobie przyjąć ten obowiązek, raczą złożyć oferty pod lit. W. L. Korepetycja, w kantorze niniejszego pisma. 10441

Potrzebny zaraz student uniwersytetu, znający dokładnie język rosyjski, dla wyjazdu na wieś do 2-ch chłopczyków. Złota 3, m. 4.

Uczeń VII klasy przygotowuje do gimnazjum i udziela korepetycyj. Adres: Hoża 7, mieszkania 20. 10572

Nauczyciel potrzebny zaraz, pochodzenia rosyjskiego, do wykładu nauk wspólnie w zakresie 2 klas, z kapitałem rs. 500. Świętokrzyzka № 15, m. 14, od godz. 10—2. 10624

Francuzka, któraby zechciała wyjechać na wieś, na miesiące letnie, wiorst parę od stacji Pruszków, dla konwersacji z dorosłą panną, otrzymać może oprócz mieszkania, życia i t. d. pieniężne niewielkie wynagrodzenie. Reflektantki adresy swe raczą nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. E. K. M.

Potrzebny zdolny student, znający gruntownie język rosyjski oraz literaturę, do pomocy uczniowi klasy VII w wypracowaniach ruskich. Oferty w biurze ogłoszeń: Senatorska № 18, sub. „Cwiczenia." 1658

Osoba znająca jęz. fr. i literaturę t. języka, pragnie udzielać lekcyj na mieście lub u siebie. Ulica Nowolipie № 32, w oficynie prawej na dole, m. № 1, od godz. 9 zrana do 2 po południu, lub stróż wskaże. 10619

Posady i Prace.

Potrzebna jest sklepowa do sklepu rękawiczniczego. Pierwszeństwo mają osoby obeznane; z kaucją lub zapewnieniem. Nowolipki № 3, mieszkania № 9. 10516

Ktoby z pp. geometrów potrzebował praktykanta, który już przez dwa lata pracował w tym zawodzie i umie dobrze plany wyrabiać, zechce nadesłać swój adres do handlu A. Górskiego, Elektoralna 25. 10492

Panny zdatne do spódnic i uczennice, potrzebne zaraz do pracowni Pariset, Nowy-Świat № 39. 10482

Osoba młoda, wykształcona, pragnie wyjechać zagranicę w charakterze damy do towarzystwa, za skromnem wynagrodzeniem. Osoba pomieniona bawiła dłuższy czas w Niemczech i we Francji. Wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. 13. 10505

Potrzebny jest na wieś (gub. Lubelska) kompletnie uzdolniony ogrodnik kawaler, na stół i 120 rs. rocznej pensji. Wymagane są dobre świadectwa i powołanie się do poprzednich pracodawców o jego sprawowaniu i znajomości fachu. Wiadomość u szwajcara w hotelu Angielskim. 10470

Czeladnik lakierniczy potrzebny jest. Ulica Pańska № 25. 10507

Młoda przyzwoita osoba poszukuje towarzyszki podróży do Szczawnicy, na wspólny ko zt. Oferty proszę składać pod literami J. W., w kantorze Kurjera Warsz. 10506

Sklepowa z kaucją potrzebna do mydlarni. Wiadomość w kiosku: róg Alei Jerozolimskich i Nowego-Światu. 10513

Młody człowiek z dobrą rekomendacją, władający doskonale językiem polskim, niemieckim i nieco rosyjskim, znający buchhalterję, poszukuje posady. Oferty pod lit. M. M. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1656

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do robienia pończoch na maszynach. Wiadomość w kiosku: Krakowski - Przedmieście naprzeciwko domu Roezlera. 10495

Bona niemka szuka obowiązku do dzieci i wyręczania w gospodarstwie. Wiadomość: Orla № 8, mieszkania 4. 10599

Osoba z dobrej bardzo rodziny życzy zająć się zarządem na wsi lub w mieście. Rekomendacją ma zadowalniającą osoby interesowane. Ulica Marjensztadt, domu № 16 mieszkanie 14. 10616

Panny zdatne do staników i podręczne potrzebne są zaraz do pracowni W. Szlader, ul. Elektoralna № 15. 10607

Osoba w średnim wieku, przybyła z zagranicy, życzy przyjąć miejsce bony, do zarządu domu lub do towarzystwa wiekowej osoby. Wiadomość: ul. Żurawia № 21, mieszkania 22.

Przybyły z oddalonych gubernij Cesarstwa poszukuje miejsca: rządcy domu, do prowadzenia kontroli w jakiem z biur prywatnych lub kassjera. W miejsce kaucji może złożyć poręczenie osób do administracji Szpitala Dzieciątka Jezus należących. Wiadomość w tymże szpitalu. 1659

Młody człowiek, bezżenny, z Niemiec, obeznany doskonale tak z teorycznem jak i praktycznem gospodarstwem rolnem, poszukuje miejsca rządcy. Wiadomość w kantorze hotelu Niemieckiego № 584, Długa. 10598

Młody człowiek bezżenny, kupiec, posiadający języki polski i niemiecki i w tychże językach korrespondujący, który pracował w znaczniejszych firmach za granicą, obeznany doskonale w fachu cygar i tytoniów, również z handlem łokciowym i delikatesów, poszukuje miejsca. Oferty składać w kantorze Kurjera pod adresem A. M. 2. 10597

Potrzebny jest rządca na wieś z kaucją do 2000 rubli. Wiadomość: hotel Niemiecki, № 75. 1661

Człowiek młody, który ukończył za granicą wyższe zakłady nankowe, posiadający gruntownie polski, rossyjski i niemiecki język, poszukuje miejsca w fachu technicznym lub innego jakiego zajęcia, może na żądanie złożyć kaucję w ilości rs. 300. Oferty uprasza przesyłać pod lit. O. Z. poste restante. 1663

Kupno i sprzedaż.

Dywany najróżnorodniejsze, najlepiej kupić w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska № 65, (w podwórzu). 1637

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszkan. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 10273

Kaszę jaglaną począwszy od 5 pudów, sprzedaje się w kantorze E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 34. 1581

Ogier gniady 4-letni do sprzedania, za rs. 205. Wiadomość: Miedziana № 2, lub w w składzie papieru A. Chodowieckiego. 10350

285 arkuszy różnych wyborowych nut na fortepian do sprzedania za połowę ceny. Ulica Chmielna № 23, lewa oficyna, 2-e piętro, mieszkania 16. 10434

W ogrodzie Pomologicznym (Nowogrodzka obok nowego kościoła), sprzedają się owoce. 1639

Fortepian nowy, fabryki lipskiej Fiedlera do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Plac Zielony. 10389

Łóżka orzechowe greckie, bardzo ozdobne; szafy rozbierane do sukien orzechowe, wszystko masiw, kredensy dębowe i orzechowe, umywalki do marmurowego blatu lub z takowym; cena przystępna. Ul. Krochmalna № 20, mieszk. 3 10089

Bardzo tanio para garniturów mebli, belżał i sofy urzędowe oraz przyjmuje się wszelka dekoracja zabezpieczenia mebli od móli albo w zamian u tapicera, Wspólna № 9.

Meble urzędowej roboty, szeslongi, otomany, materace, rolety, bardzo tanio do sprzedania. Trębacka № 1, u tapicera. Podejmuje się przeprowadzki wraz z urządzeniem pokoi.

Powóz na jednego lub parę koni, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za rs. 300. Wiadomość na miejscu przy ulicy Danielewiczowskiej № 2, u stangreta Józefa. 10473

Owoce w ogrodzie przy ulicy Nowo-Wiejskiej № 5. 10498

Rzepa ścierniskowa centnarowa, kop. 65 funt. Chmielewski, 36 Krakowskie-Przedmieście. 10520

Meble używane do wyprzedania: garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, lanszafty i t. p., wszystko zabezcen. Marszałkowska № 48, róg Sto-Krzyzkiej. 10522

Meble używane tanio: szafa, biurko orzechowe, wieszadło stojące. Nowo-Senatorska 2, druga sień, mieszkania 40. 10529

Meble tanio sprzedaje, dobrej roboty, garnitury różne, otomany, szeslongi nowe, używane, oraz przyjmuje wszelkie roboty. Tapicer, Marszałkowska 71. 10532

Stół orzechowy, garniturek napoleonkowy brokatelą kryty i duże lustro w ramach złoconych, razem za rs. 50 do sprzedania. Ulica Nowolipie 30, mieszkania 44. 1647

Meble do sprzedania garnitur orzechowy, tremo, lustra, kredens, szafy, szafka, garnitur angielski, łóżka, stół jadalny, krzesła, szeslong, żardinierki. Chmielna 29, róg Marszałkowskiej, w bramie, miesz. 23. 10469

Meble tanio do sprzedania, z pięciu pokoi całe urządzenie lub częściowo, tremo, regulator, firanki. Twarda № 6, stróż wskaże.

Kupujcie „Wesołego pasażera." Kosztuje tylko 20 kopiejek. We wszystkich księgarniach. 10429

Sprzedaje się tanio: garnitur salonowy modny, dwa lustra wielkie, szafy dębowe, łóżka paryzkie, toaleta, umywalnia, biuro, otomanka, garnitur wełniany, stół jadalny, krzesła, szafki do bielizny, obrazy, lampy, firanki i różne rzeczy z 5 pokoi i kuchni. — Sienna № 3 róg Zielnej, mieszk. 4. 10444

Najpożywniejsza pasza, śrótowane zboże 120 kopiejek pud. Chmielewski 36 Krakowskie-Przedmieście. 10511

Wyprzedaż perkali i kretonów ruskich, bardzo tanio do 15 b. m. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 10467

Szeslong jest do sprzedania. Długa № 25, mieszkania 7. 10517

Do sprzedania garnitur czarny i meble z 5-ciu pokoi, tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 10519

Do sprzedania meble garnitur czarny, łóżka orzechowe dokładnej roboty za przystępną cenę. Ulica Sto-Krzyz a № 9, mieszkania 16. 10500

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże.

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur angielski, kredens, stół jadalny, tremo, szeslong, konsolki do kart, lustra, tualeta, biurka, szafki do bielizny, łóżka, umywalka, komoda, regulator. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszkania 41. 10644

Do sprzedania: 4 portjery jutowe używane, stolik do samowara, taboret, garnitur niebieski do umywalni, suknie używane letnie i biała adamaszkowa, pudło kwiatów, kapelusze nie ubrane fileowe i słomkowe. Nowy-Świat 57, mieszkania 7. 10638

Meble do sprzedania tanio. Czarne umeblowanie z salonu, ottomana, szeslążek damski jedwabny, dwa taborety fantazyjne, z jadalni umeblowanie dębowe, rzeźbione, szafy do ubrania, do bielizny, biurko damskie misternej roboty, biurko duże męskie rzeźbione, konsolki, stół garniturowy ozdobny, umywalnia z marmurem i wiele sprzętów domowych tanio, Bracka № 12, stróż wskaże. 10629

Fortepiany Kapsa system amerykański, Rauscha wiedeński, Kramera, Gentsch, (ugolnik petersburgski) i Milera wiedeński, do sprzedania, wszelkie reperacje, strojenie, przyjmuje fabryka, T. Biernacki, Krucza № 21 róg Alei Jerozolimzkiej. 10634

Do sprzedania fortepian, fabryki Hofera, o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, garnitur mebli: kanapa, 2 fotele, 12 krzeseł i stół, biurko machoniowe, szafa orzechowa rozbierana do akt i lustro machoniowe. Wiadomość Długa № 23 (gdzie Eldorado), mieszkania № 23 na dole 10610

Kassa fabryki Bothego jest do sprzedania Hoża № 2, restauracja. 10621

Poszukuje się schodków kręconych żelaznych używanych. Adresować: biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Pianino zagraniczne, prawie nowe, do sprzedania. Wołyńska № 25, m. 23. 10636

Meble mało używane do sprzedania b. tanio, garnitur orzechowy, aksamitem zielonym pokryty. Ulica Elektoralna № 28, m. 10. 10620

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania kredens duży dęb. z rzeźbą, dobrze wykonany, stół obiadowy dębowy, za cenę bardzo przystępną. Ul. Krucza № 19, wiadomość u stróża. 10604

Do sprzedania za rs. 30 ponter czarny, ułożony do polowania. Twarda № 51, mieszkania 18. 10603

Szafa orzechowa rozbierana, ładna, za przystępną cenę. Ordynacka № 5, róg Wróblej.

2 szafy nowe orzechowe, rozbierane, do sukien, są do sprzedania za przystępną cenę u stolarza: Leszno № 25. 10596

Do sprzedania 2 łóżka, toaleta, stolik do kart. Wiadomość: Tamka № 9. 10623

Interesa handl. i majątk.

Z powodu koniecznego wyjazdu do sprzedania bardzo korzystny interes handlowy z towarem lub bez takowego, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera Senatorska 18.

Wydzierżawia się na dogodnych warunkach kompletnie urządzona kopalnia wapna Koziegłowskiego, znanego jako najlepsze w kraju. Bliższe wiadomości udziela Chmielewski, 36 Krakowskie-Przedmieście. 1646

Traktjernia w miejscu znanem do sprzedania zaraz. Stare-Miasto 1, róg Jezuickiej.

Jest do sprzedania willa, składająca się z 40 morgów, z łąkami pięknemi, z laskiem spacerowym i z zasiewami. Położona od miasta Kielc i stacji drogi żelaznej Inwangrodzko-Dąbrowskiej o 6 wiorst. Bliższa wiadomość: Al. Sokolnicki w Białogonie przez Kielce.

Fortepian nowy Hoffera do wynajęcia.— Wiadomość: Chłodna № 6, u stróża. 9821

Restauracja z ogrodem do odstąpienia. Ul. Żelazna № 36. 10410

Kawiarnia z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę. Bednarska № 13.

Willa wyjątkowo ładna jest do sprzedania natychmiast, z pałacykiem nowym, laskiem, ogrodem owocowym i wodą, przestrzeni włók dwie dobrze obsiane, z całym inwentarzem dostatecznym, oddalona od Warszawy wiorst 10, od kolei wiorstę. Wiadomość u p. Fedeckiego w kantorze ulica Miodowa dom p. Grabowskiego. Kilka letnich mieszkań jest jeszcze. 10523

Pogrzebowy zakład B. Kopaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Za rubli 1,500 domek z ogródkami, placem, na Nowej Pradze 168. Wiad. Warszawie, Próżna 7, mieszk. 6. 9303

Dom masiv murowany, z ogrodem owocowym do sprzedania. Cena rs. 800. Wiadomość we wsi Józefka u właściciela Deminetа, kolej Nadwiślańska, ostatnia stacja Pilawa, 4 wiorsty od stacji. 10280

Zakład fotograficzny, urządzony kompletnie na większą skalę (pięć aparatów) w dobrem położeniu w Krakowie, jest do nabycia. Interesowani zechcą się zgłaszać pod literami W. F. K. w Krakowie poste restante. 10196

Dom z oficyną dubeltową, powierzchni łokci □ 5,000, do sprzedania za rs. 24,000. Dochód roczny rs. 3,500. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość na miejscu: ulica Nowo-Wielka № 2/1447b, za fabryką „Union," u rządcy domu. 10326

Wspólniczki, osoby wolnej, z kapitałem rs. 800—1,000, poszukuje młody człowiek do interesu handlowego. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. A. R. 10458

Rs. 9,000 do ulokowania zaraz na 1-y № po towarzystwie. Pańska 56, u właściciela.

Dom do sprzedania przy placu Trzech Krzyży. Wiadomość w sklepie nici: Nowy-Świat № 51. 10364

Do sprzedania na dogodnych warunkach nieruchomość, położona w dobrym punkcie, złożona z oficyny 1-no-piętrowej murowanej i placu frontowego pod budowę.—Oferty w kantorze Kurjera pod lit. F. G. 10439

Posesję murowaną można dostać za wymurowanie części frontu. Objaśni właściciel № 12 przy ulicy Mokotowskiej. 10452

Od 2,000 do 3,000 rs. potrzeba na 1-szy numer po Towarzystwie na dom murowany 3-piętrowy, w środku miasta, na procent umiarkowany na lat dwa. Wiadomość pozostawić w kantorze Kurjera pod lit. W. Z. 14.

Suma 1,750 rs., pierwsza hypoteka na szosie Szmulowizna, Targówek. Połowa szacunku w trzech rocznych ratach, wszelkie rygory, na dobry procent do odstąpienia. Marszałkowska 71, mieszkania 5. 10531

Do odstąpienia dystrybucja z urządzeniem w odpowiedniem miejscu. Ulica Nowolipki 6, w domu hotelu Północnego, wprost gimnazjum. Wiadomość na miejscu. 10508

Rs. 6,000—9,000 potrzeba na 1-y № hypoteki po towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Marszałkowska № 9, w pałacyku, popołudniu między godziną 3 a 5. 10478

Do sprzedania bez pośrednictwa majątek ziemski bez służebności, na korzystnych warunkach, powiat Błoński. Szacunek 75,000 rs. Bliższe szczegóły: Długa № 21, m. 8. od godziny 12—4. 10526

Potrzebna zaraz suma rs. 15,000 na 1-szy № hypoteki domu wartości rs. 60,000, na spłacenie takiejże sumy. Wiadomość u adwokata Higiersbergera, Miodowa № 16. 10535

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy z wystawą, za bardzo przystępną cenę. Ulica Próżna № 5. 10476

Sklep do sprzedania zaraz, z urządzeniem i towarem, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku na Pradze. 10490

Dom drewniany z powodu wyjazdu do sprzedania. Żytnia № 9/2517. 10486

Rs. 3,000 do wypożyczenia na 1-y № hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość u rejenta Kietlińskiego w kancelarji hypotecznej.

Potrzeba rs. 6,000 na majątek włók 25, w Piotrkowskiem, na № 1 hypoteki po Towarzystwie. Towarzystwa 9,850. Wiadomość u rejenta Skabiczewskiego w Warszawie. 10588

Szynk z bawarją w Warszawie, egzystujący lat kilkanaście, dobrze procentujący, wskutek koniecznego wyjazdu na wieś, jest zaraz za rs. 600 z patentem do sprzedania, roczne komorne 170 rs. Dowiedzieć się: ulica Sowia № 5, mieszkania 10, do godz. 11 zrana.

Kapitały 18,000, 10,000 i 6000 rs. zaraz do wypożyczenia na domy. Wiadomość № 15 Solna, lokalu 4, rano do 9, w południe od 1—4.

Rs. 2,000 zahypotekowane na pierwszym numerze kolonij tuż za rogatkami, do odstąpienia. Wiadomość w kancelarji J. Paklerskiego notarjusza w gmachu sądu okręgowego. 10608

Z powodu wyjazdu. Bardzo korzystny interes fabryczny jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Kapitał do kupna około 15.000 rubli. Wiadomość Nowolipie 45, w sklepie rzeźniczym do 11-ej rano z wyjątkiem piątku.

Ogród i grunta pod samą Warszawą, do sprzedania 16 morgów 300 prętowych, na których znajduje się ogród owocowy, szkółka, oranżerja, inspekta, dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie. — Posiadłość powyższa do sprzedania w całości lub częściowo, nie mniej jednak jak po 4 mórg. Grunta te znajdują się przy samej szosie, w miejscowości zaludnionej, otoczonej największemi fabrykami i o kilkaset kroków od sieci 3-ch kolei. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście. № 52, do A. Rutkowskiego. 1662

Sklep do sprzedania, z dobrą klijentelą i eleganckiem urządzeniem. Ulica Marjańska № 2 lit. B, wiadomość w sklepiku. 10606

Magle do sprzedania dla braku zdrowia.— Wiadomość na miejscu: ulica Ogrodowa 34.

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Tamka № 9. 10630

Sklep wiktuałów z dystrybucją do odstąpienia w korzystnem miejscu. Ulica Biała róg Chłodnej № 2/761. 10591

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia dystrybucja przy ulicy Nowy-Świat № 2.— Wiadomość na miejscu. 10635

Poszukuję kupna apteki z obrotem do 3-ch tysięcy rubli lub większej dzierżawy. Oferty adresować: F. Radecki w Kowalu, st. dr. żel. Bydgoskiej. 10633

Kolonja mórg 20, z mieszkaniem, z inwentarzem lub bez, do sprzedania we wsi Załuski, za rogatką Jerozolimską wiorst 7. Franciszek Niemczak. 10592

Plac narożny 4,270 łokci □ do sprzedania na Nowej-Pradze, przy ulicy Nowo-Pragskiej. Wiadomość na tejże ulicy u właściciela domu № 6/83. F. Roever. 10613

Propinacja do sprzedania, za rogatką 5 wiorst, z dziedzicznem prawem, z gruntem, morgów 8, z zasiewem i inwentarzem. Wiadomość na Pradze w kiosku. 10615

Rubli 3,000—5,000 potrzeba na 1-y № hypoteki zaraz. Królewska 43. Zawadzki.

Rubli 1,800, 2,000, 4,500 do wypożyczenia zaraz na 1-ą hypotekę. Królewska 43. Biuro Zawadzkiego. 10646

Sklep z wiktuałami do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Ogrodowa 50. 10637

Lokale.

Na warsztaty obszerne pomieszczenie, murowane, parterowe, z górą i windą, w samym środku miasta zaraz do wynajęcia. Wiadomość w domu rolniczym H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera, Krakowskie - Przedmieście w hotelu Europejskim. 1628

Żądane jest mieszkanie składające się z 3-ch pokojów i kuchni, znajdujące się wśród ogrodu, z powietrzem czystem i zdrowem. Mieszkanie takie może być i rocznie wynajęte.— Adresy proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. M. R. 10494

Lokal familijny, b. porządny, do najęcia tanio. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. 10509

Mieszkanie umeblowane: 6 pokoi i kuchnia z kucharką i sprzętami gospodarskiemi do wynajęcia zaraz, rocznie lub miesięcznie. Wiadomość tamże od g. 11—5, Bracka № 14, 1-e piętro od Chmielnej. Tamże 2 pokoje umeblowane, rocznie lub miesięcznie, z usługą. Może być z obiadem i samowarem. 10560

Lokal, 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość na miejscu. 1113

Salon umeblowany do wynajęcia każdego czasu Chmielna 5, mieszk. 4. 10134

Letnie mieszkanie albo roczne. Domek szwajcarski z ogródkiem, naprzeciwko ogrodu Belwederskiego. Komunikacja tramwajem. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 5a, m. 1. 10431

Pokój dla kawalera, umeblowany lub bez, 1-e piętro. Wiadomość: Trębacka № 1, u tapicera. 10405

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia zaraz lokal z 3-ch pokojów, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, z wszelkiemi wygodami i pięknym widokiem na Wisłę, 3 piętro, róg Podwala i Senatorskiej. Wiadomość u stróża Stanisława. Podwal № 1. 10416

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz. Ulica Smolna № 3. 10541

3 duże pokoje, balkon, 1-e piętro, oficyna, wszelkie wygody, 320 rs. Żurawia 33. 10539

Jeden, dwa lub trzy pokoje z kuchnią do najęcia zaraz. Senatorska № 4, m. 8. 10483

Trzy oddzielne pokoje do wynajęcia. Cena 8, 12, 15 rs., jeden z balkonem na 1-m piętrze, z usługą, samowarem. Wiadomość do 8 Lipca: Chmielna 24, mieszkania 1, potem na miejscu: Widok № 8. 1642

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia zaraz. Smolna № 1. 10540

Do wynajęcia od 10 Lipca 8 pokoi, przedpokój, kuchnia, alkowa, waterklozet, wanna, prysznic, z oświetleniem gazowem i t. p., od frontu na ulicę Twardą № 9a, za przystępną cenę. 10595

Letnie mieszkania w Sielcach, za Belwederską rogatką, na wprost parku Belwederskiego. Wiadomość: róg ulicy Marszałkowskiej i Rysiej № 56, w dystrybucji. 10593

Pokoje do wynajęcia z meblami, usługą, ze stołem lub bez, za przystępną cenę. Ulica Szczygła № 3, mieszkania 14. 10594

Mieszkanie samo w sobie, z ogrodem, 6 pokojów, werenda, przedpokój, pokój dla służby i kuchnia, do wynajęcia zaraz lub od 1-o Października r. b. Ciepła № 6. 10625

Salon jest do wynajęcia z całem urządzeniem, tylko na jaki interes, to jest: na kwiaty albo na kapelusze. Wiadomość: Nowy-Świat № 46, mieszkania 3. 10614

W domu pod № 10 przy ulicy Nowo-Karmelickiej, każdego czasu do wynajęcia sklep z pokojem, w którym od lat kilku egzystował handel wiktuałów. 10612

Do wynajęcia w każdym czasie na kwartał jeden, t. j. do św. Michała dwa pokoje na dole. Wiadomość: Długa № 23 (gdzie Eldorado), mieszkania № 23. 10609

Pokój przy familji z meblami i życiem, w każdym czasie do najęcia. Pańska № 10, mieszkania 12. 10600

Pokój do odnajęcia, może być za umową ze wszelkiemi dogodnościami. Tamka № domu 9, mieszkania 7. 10632

Na wygodnych warunkach do wynajęcia letnie mieszkanie w Mrozach, złożone z 3 pokojów i kuchni. Wiadomość na miejscu u Westfala. 10601

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie - Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 4, mieszkania 23. 10645

Obiady po kop. 20, składające się z 5-ciu potraw. Marszałkowska w hotelu wiedeńskim, naprzeciw kolei. 10140

Odnawianie, pakowanie mebli, przeprowadzki, wykonywa stolarz. — Do jadalni krzesła i stoły. Erywańska № 5a. 10361

Osoba przyzwoita, młoda, poszukuje towarzyszki osoby starszej, inteligentnej, na wspólny koszt do Zoppot. Wiadomość: Żurawia № 23, mieszkania 7. 10301

Wykończa się suknie i okrycia damskie tanio i akuratnie. Tamże potrzebne są panny podręczne. Ciepła 12, mieszk. 21. 10493

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Solna № 12, mieszkania № 6. 10643

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby przybyłe na kurację lub dla odbycia słabości. Opłata od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22. 10576

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka i dyskrecja. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15.

Akuszerka B. Gillert, przyjmuje osoby na słabość. Cena umiarkowana. Kapitulna № 3.

Mamka młoda ze świeżym i obfitym pokarmem jest u akuszerki. Żurawia 15, m. 18.

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, z małym długiem, jest u akuszerki. Ulica Hoża № 1. 10631

Mamki wiejskie i miejskie, bez długu. Ulica Widok № 21a, u akuszerki. 10626

Mamki ze świeżym pokarmem u akuszerki. Śliska № 38, dawniej Marjańska 3. 10611

Mamka młoda, bez długu, u akuszerki Dulskiej. Ulica Łucka 13. 10525

Kobieta wiejska życzy przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: Żelazna № 6, u stróża.

Małżeństwo bezdzietne życzy sobie wziąć na własność dziewczynkę od 3 do 4 lat mającą. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. K. 10316

W artyleryjskim klubie na Koszykach, skradziono trzy bile bilardowe, dwie duże i jedną małą, piramidkowe, wszystkie koloru czerwonego. Uprasza się o zwrócenie uwagi pp. tokarzy i restauratorów na takowe za nagrodą rs. 10. 10585

Zgubiono ważne dla poszkodowanego. We wtorek w nocy, lub w środę rano, na Nowym-Świecie, jadąc na kolej Nadwiślańską lub na dworcu, zgubiono w gazetę obwinięte: atestat służbowy pocztowy, dwa listy, z tych jeden otwarty i różne notatki wraz z paru gazetami. Uprasza się szan. znalazcę o odesłanie na Bracką № 3, m. 21, za wynagrodzeniem jeżeli będzie żądane. T. Pogo... 1664

W dniu 7 b. m. wybiegł pies z rasy angielsko-polskiej, z domu № 32 przy ulicy Marszałkowskiej, z obrożą najsilbrową i smyczą, wabi się Nero. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić pod powyższy № i ulicę do Tarnowskiego, za nagrodą. W razie przetrzymania, nieprawy posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 10562

Znajduje się piesek wyżeł. z obrożą, na ul. Wolskiej, za rogatkami, № domu 12, mieszkania 11. 10570

Przybłąkane dwa barany są do odebrania za zwrotem kosztów. Plac św. Aleksandra № 2, w dystrybucji. 10627

Pies wyżeł. 6-miesięczny, polskiej rasy, do zbycia. Wiadomość: № 17 Bednarska, u Adama Malinowskiego, dekoratora teatrów.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 28 Іюня (10 Іюля) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.